

Prata pocztowa uszczona ryczałtem.

REPUBLIKA

ROK III. ŁÓDŹ, SOBOTA 30 MAJA 1925 r.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY

№ 147

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI 22-14.

P. Grabski na rozdrożu.

Zabiegi dokoła utrzymania gabinetu.—P. P. S. nie da wziąć się na bylejaki kęs. P. Sokal patrzy na Genewę i trzyma się Warszawy.—P. Witos w roli udzielnego księcia trzyma na postronku całą sytuację.—Marszałek Rataj w roli cenzurowanego (Specjalna służba parlamentarna „Republiki“).



General Don Juan Y Donell
książę Tetuan, grand hiszpański
jedyny pretendent do tronu Ir-
landzkiego.

Zamach na wartownika składow wojskowych.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:
Wczoraj około godz. 12 w nocy
przechodzący ul. Wolską posterunkowy
policji Chedak nagle usłyszał trzy na-
stępujące po sobie strzały rewolwero-
we, które rozległy się w pobliżu skła-
dów wojskowych, położonych na rogu
ul. Bema i Wolskiej.

Gdy policjant zbliżył się do skła-
dów, spotkał przy nich pozostającego
na warcie szeregowca wojsk łączności
Bronisława Chartingę, który oświad-
czył, że jacyś dwaj mężczyźni usiło-
wali przed chwilą dokonać na niego za-
machu; dał doń strzały, po których na
tychmiast rzucili się do ucieczki. Za-
rządzone natychmiast obławę, przy-
czem kierowano się wskazówkami nie-
jakiego Andrzeja Piotrowskiego, który
widział sprawców, bał się ich jednak
zatrzymać.

Dotąd zamachowców nie ujęto.

Tajemnicza pyroksylina.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:
Na forcie Nr. 6 w Rakowie za O-
chota saper Różewicz podczas kopania
ziemi znalazł znaczną ilość zaka-
panej pyroksyliny.

Przybyłe na miejsce władze woj-
skowe i policyjne stwierdziły, że w
ziemi znajduje się znaczniejsza ilość
pyroksyliny, która narazie zabezpie-
czono i zażądano przysłania z Cyta-
deli specjalisty do jej wydobycia

Nowowynbudowane domy będą zwolnione od podatku dochodowego.

Rozporządzeniem ministra skarbu wy-
danem na podstawie ustawy o rozbu-
dowie miast będą zwalniane od podatku do-
chodowego nowe budowle przeznaczone
na cele mieszkalne. Za budowle przeznac-
zone na cele mieszkalne w stosunku do
podatku dochodowego uważane będą
także budynki, w których przynajmniej
dwie trzecie powierzchni przeznaczone
wyłącznie na mieszkania, przyczem jako
pokoje mieszkalne uważane będą kuch-
nie, nisze, względnie alkowy i t. p.

Osoby ubiegające się o ulgi w podat-
ku dochodowym winny złożyć odpowied-
nie podanie do właściwej władzy podatko-
wej pierwszej instancji przed upraw-
nieniem się wymiaru podatku docho-
dowego za rok podatkowy, bezpośrednio
następujący po roku, w którym ukończo-
no budowę. Do podania należy dołączyć
dowody uzasadniające prawo do przy-
znania ulgi, a mianowicie: świadectwo
magistratu lub komitetu rozbudowy o sta-
nie wykonania budowy oraz o przeznac-
zeniu powierzchni wybudowanych po-
mieszczeń, a nadto o ile chodzi o ulgi
przewidziane w p. 6, art. 25 ustawy —
wiarogodny wykaz poniesionych na bu-
dowę kosztów i otrzymanych na cele bu-
dowy pożyczek państwowych.

Wbrew wszelkim enuncjacjom, usiłu-
jącym zbagatelizować wystąpienie p.
Thugutta z gabinetu, trzeba stwierdzić,
że sytuacja polityczna jest bardzo poważ-
na, że de facto znajdujemy się w stanie
zamaskowanego przesilenia. Premier
Grabski, mając już wypróbowaną metodę
niepokrywania swych ministrów, chciał
by całą sprawę zlokalizować. W myśl te-
go życzenia wczoraj przed południem
ze sfer oficjalnych rozeszła następujący
komunikat:

„Rozszerzenie przesilenia, wywołane-
go ustąpieniem p. Thugutta z gabinetu
nie jest narazie przewidywane. Istnieje
raczej zamiar powołania ministra bez te-
ki, któryby kontynuował prace, podjęte
przez p. ministra Thugutta. Narazie nie
wchodzi w grę kandydatura konkretna,
raczej chodzi o utworzenie platformy dla
działania, któreby umożliwiło utrzyma-
nie stosunku rządu do pewnych ugrupo-
wań sejmowych“.

Otóż to! Premier zdaje sobie sprawę,
że ustąpienie p. Thugutta doprowadzi do
skonsolidowania całej demokratycznej
opozycji i chciałby, ubiegając wypadki,
uczynić w tym tworzącym się murze wy-
łom. „Wyzwolenie“ i mniejszości naro-
dowe nie wchodzi w zakres tych pom-
słów lewicoburczych. Przedewszystkiem
więc oko szefa rządu padło na blok klu-
bu pracy z N.P.R. Zamierzano zaofiaro-
wać tekę kolei dr. Bartłowi z grupy p.
Thugutta. Niebawem jednak okazało się,
że „nie można zmusić stryjskiego do zmiany
na siekierkę kijka“. Wobec tego powsta-
ła myśl, aby ministerstwo bez teki powie-
rzyć prof. Wacławowi Makowskiemu
przyczem żywiono nadzieję, że nie tylko
wspomniany blok, ale i P.P.S. zadowoli
się tem ulepszeniem. Jednak już po go-
dzinie rząd z przykrością musiał stwier-
dzić, że prof. Makowski nie jest zbyt
skory do objęcia spuścizny ratajsko-
smółskiej po p. Tugucie, a pozatem ani
wspomniany blok, ani P.P.S. nie uważa-
ła tego „ustępstwa“ za wystarczające.
Szczególnie ze strony socjalistów dano
ć zrozumienia, że jeśli ma trwać zawia-
szenie broni, to przedewszystkiem
pójść p. Ratajski.

Premier poświęciłby tego ministra
wahania, gdyby się nie obawiał nowego
układu sił, w którym do większości
pozycyjnej weszłaby endecja, „Wyz-
wolenie“ i mniejszości.

Jeden jest w tej całej sytuacji ciemny
punkt: „Piast“. Gdybyż premier mógł
być pewien witosowej gromady! Mach-
nąłby napewno ręką na wszystkie aspi-
racje lewicy. A oż, kiedy pan wójt przy-
mknął jedno oko, rozsiadł się w kuu-
rach i robi denerwującego śmieszka. Gdy-
go wczoraj popołudniu zapytano w kulu-
rach o ocenę sytuacji, odparł niewinnie:
„My w tej partii nie jesteśmy gracjami.
Nasz stosunek do rządu jest oddawna
znany. Nie ulegnie on zmianie“. Ponieważ
jednak stosunek ten był bardzo roz-
maity, więc nie dziwnego, że taka odpo-

wiedź nie może na premiera wpłynąć u-
spokajająco.

Niedługo jednak można stać na roz-
drożu, szczególnie przy dzisiejszej, cięż-
kiej sytuacji gospodarczej państwa. I dla
tego premier będzie się musiał zdecydo-
wać dość szybko. Wszystko przemawia
za tem, że teka p. Thugutta będzie za-
ofiarowana jakiejś osobistości, zb'żonej
do „Piasta“ i szef rządu spróbuje uważać
w ten sposób sytuację za odprężoną.
Gdyby się miało okazać, że to nie wy-
starcza, wówczas dopiero, po pewnym
czasie, aby chwilowo stworzyć pozory
zlikwidowania przesilenia, przyjdzie ko-
lej na p. Ratajskiego, ewentualnie nawet
i Żychlińskiego (sprawiedliwość). Taka
droga jest tem prawdopodobniejsza, że
P.P.S. stanowczo nie rwie do władzy i
wobec tego opozycja jej, jako stronnictwa
państwowo-twórczego, nie może mieć si-
ły przebojowej. A tymczasem prawica i
dojrzidcy bohaterowie chętnie widzieliby
swoich „strohmanów“ przy rządowym
żłobku, pełnym koncesji, kredytów wspo-
dzielczych i innych arcelacyjnych smako-
łyków. Trzeba więc, jeśli się chce być
steru, przedewszystkiem z tymi ostat-
ni mi dobrze żyć!

Jakby na potwierdzenie tych przy-
puszczeń w godzinach przedwieczornych
wypłynęło nazwisko p. Eugenjusza Star-
kiewicza, jako kandydata do opuszczone-
go stanowiska ministra bez teki. Pan
Starkiewicz jest członkiem komisji kody-
fikacyjnej do uzgodnienia praw, obowią-
zujących na kresach, z kodeksem Rze-
czypospolitej, a po względem oblicza po-
litycznego zbliżony jest właśnie do „Pia-
sta“.

W każdym razie ze wszystkich po-
wyższych symptomatów wynika, że ży-
jemy w okresie utajonego przesilenia.
Sytuacja jest smutniejsza, że stan ten nie
może być zlikwidowany i musi przejść
w chroniczną niepewność o losy gabi-
netu za tydzień, czy nawet za dobę.

Stanowisko prawicy wobec wytwo-
rzonej sytuacji uległo pewnej zmianie.
Początkowo endecja występowała wogó-
le przeciwko obsadzeniu stanowiska mi-
nistra bez teki. Wczoraj jednak, gdy
stało się wiadomem, że lewica nie uważa
tej teki za wystarczające ustępstwo,
przedstawiciele prawicy oświadczyli, że
należy pozostawić klubom lewicy wpływ
na tę nominację, natomiast stanowisko
m.in. spraw wewnętrznych musi, jak twier-
dzą prawicowcy, pozostać w rękach o-
sobistości, niezangażowanej politycznie,
za jaką zblokowana reakcja niepozba-
wiona swego lumoru, uważa nie tylko
każdego zakapturzonego endekę, ale na-
wet takiego zdeklarowanego reakcjo-
nistę, jak p. Ratajski.

W związku z konsolidowaniem się le-
wicy w obozie opozycyjnym z wielu stron
wyciąszana jest opinia, że minister pracy
poda się do dymisji. Przypuszczenia te,
nie są chwilowo aktualne. Pan Sokal wy-
stąpiłby z gabinetu, gdyby miał zapew-

nione stanowisko w Genewie. Jest to
jednak wątpliwe, gdyż o omawiane sta-
nowisko ubiega się, obok Polaków, rów-
nież Rumunja, wobec czego wybrany bę-
dzie prawdopodobnie przedstawiciel ja-
kiejś trzeciej narodowości. Z tych wzglę-
dów p. Sokal napewno nie będzie się
śpieszył z rezygnacją w Warszawie, a po-
czeka przedewszystkiem na wynik wy-
borów w Genewie.

Na marginesie rozgrywanego się kry-
zysu zaszedł ostry konflikt między ma-
rzałkiem Ratajem, a jednym z najbardziej
wpływowych dyrektorów departamentu.
Marsz. Rataj udzielił jednemu z pism
krótkiego wywiadu, w którym oświad-
czył, że uważa sytuację za bardzo po-
ważną i niezwykle trudną do rozwiązania.

W popołudniowym wydaniu
dziennika został zamieszczony wywiad
„z jednym z najwyższych urzędników“
(pisany przez tegoż urzędnika), w którym
ten pan oświadcza: „Gdybym nie znał
marsz. Rataja, mógłbym go posadzić, że
siedzi i wzmaga niepokój, by obalić gabi-
net i zająć miejsce p. Grabskiego, ponie-
waż go jednak znam, kładę cały wywiad
na kartę przyrodzonej nerwowości“.

Według powszechnych przypuszczeń
urzędnikiem tym jest ten sam pan, który
odgrywa rolę łącznika między rządem i
sejmem, a którego działalność polega na
tem, że za rozmaite ceny klei wciąż
większość dla gabinetu, wprowadzając
do atmosfery życia parlamentarnego de-
moralizację i korupcję.

Marsz. Rataj był, całkiem słusznie
oburzony na utrzymanie w mento skim
tonie nietaktu urzędniczego, który dzięki
nienormalnym warunkom parlamen-
tarym wypłynął na powierzchnię życia po-
litycznego. Powszechnie panuje opinia, że
dni rządów tego urzędnika są policzone.

P. minister Ratajski obraził się.

Minister spraw wewnętrznych p.
Ratajski uczuł się urażony enuncjacją
p. St. Thugutta, jaką złożył on wobec
prasy po wystąpieniu z gabinetu.

W enuncjacji tej p. Thugutt wystą-
pił z zarzutami przeciwko organom
wykonawczym min. spr. wewnętrz-
nych za uprzedzenie systemu prowo-
kacji i osłaniania nadużyć.

Min. Ratajski wystosował wobec
tego list do premiera Grabskiego, w
którym, w imieniu podwładnych mu
urzędników i własnym odpięram te za-
rzuty, nazywając je niesłusznymi. Je-
dnocześnie min. Ratajski wywodzi, że
p. St. Thugutt w czasie urzędowania
mógł oddziaływać na to, co obecnie
stawia jako zarzuty, według p. Rataj-
skiego nieuzasadnione.

W zakończeniu listu min. Ratajski
mówi o niemożności karania nadużyć
na drodze administracyjnej, albowiem
w państwie konstytucyjnym jest do te-
go przewidziana droga sądów.

Wreszcie minister prosi premiera o
przyjęcie tego oświadczenia i zużytko-
wanie go według uznania.

W sprawie tego listu premier odbę-
dzie dziś konferencję z min. Ratajskim.

Gabinet francuski w trudnościach.

Socjaliści opowiedzieli się przeciw polityce marokańskiej gabinetu. — Pokój nie będzie zawarty bez ustępstw ze strony marokańczyków.

Paryż, 29 maja.

Izba deputowanych prowadziła dalej dyskusję nad sprawami marokańskimi. Painlevé bronił Francji, podkreślając, że wszystkie kroki rządu Poincarégo, Herriota i jego własnego skierowane nie ku ekspansji kolonialnej, lecz do zabezpieczenia pokoju w strefie francuskiej. Tak było przeprowadzona okupacja Ouerbi, dokonana zresztą bez strzału.

Straty francuskie do przedwczoraj wieczora wynosiły 400 zabitych i 30 zaginionych oraz 1100 rannych. Wśród zabitych jest dwie piąte francuzów, reszta tubylcy.

Następnie przemawiał Briand, który wyraził nadzieję na zawarcie układu z Hiszpanją w celu przeszkodzenia zaopatrzenia sił Abdel-Krima.

Komuniści przez cały czas debatę hałasowali. Izba uczuła przez powstanie pamięć poległych.

Na posiedzeniu popołudniowym prowadzono dyskusję dalej.

Grupa socjalistyczna po odbyciu narady postanowiła powstrzymać się od głosowania nad wnioskiem zaufania dla rządu. Decyzja ta wywołała ożywioną dyskusję między socjalistami a socjalistami-radykałami. Izba postanowiła wówczas 502 przeciwko 31 odroczyć dalszy ciąg narad do dzisiejszego popołudnia.

Wrażenie, wywołane przez tę decyzję socjalistów, minęło szybko wobec tego, że tylko 41 socjalistów na 105 brało udział w posiedzeniu grupy przyczem wniosek, dotyczący powstrzymania się od głosowania nad zaufaniem, przyjęty został jedynie 21 głosami przeciwko 20.

Painlevé złożył w dniu dzisiejszym wyjaśnienia wobec plenum grupy socjalistów. Przewidują tu, że powyższe wydarzenia nie pociągną za sobą żadnych następstw politycznych.

Opinie prasy.

W związku z decyzją socjalistów powstrzymania się od głosowania za wnioskiem zaufania dla rządu, „Le Matin” wyjaśnia, że socjaliści uważają, iż w wygłoszonych wczoraj przemówieniach Painlevé i Briand posunęli się o wiele dalej, niż w oświadczeniach, złożonych uprzednio wobec delegatów kartelu; następstw tych oświadczeń socjaliści postanowili głosować za wnioskiem zaufania pod warunkiem, że obaj ministrowie wypowiadają się wobec izby zgodnie z oświadczeniami, złożonymi wobec delegatów kartelu. Prasa zauważa, iż wahanie socjalistów wpływa również z faktu, że opozycja postanowiła popierać rząd w je go polityce marokańskiej.

Pokój jest niemożliwy.

Agencja Wschodnia

Paryż, 29 maja.

Briand w swoim oświadczeniu, zgłoszonym przed zamknięciem posiedzenia izby, zaznaczył, że rokowania pokojowe z Abd-el-Kerimem są niemożliwe, gdyż

Francja tylko wtedy zgodzi się na zawieszenie broni, jeżeli Abd-el-Kerim wycofa swe oddziały z francuskich posiadłości w Marokku.

KONIEC KARTELU LEWICY.

Agencja Wschodnia

Paryż, 29 maja.

Uchwała socjalistycznej grupy w izbie deputowanych, która odmówiła swego poparcia kartelowi lewicy w sprawach dotyczących akcji francuskiej w Marokku, wywołała w parlamencie niesłychaną sensację.

Krok ten uważany jest w kołach parlamentarnych za koniec kartelu.

Pod wrażeniem uchwały socjalistów izba deputowanych zamknęła o północy swe posiedzenie, odraczając dyskusję nad sprawami Marokka do dnia następnego.

W międzyczasie stronnictwa socjalistyczne zamierzają nakłonić opozycyjną grupę socjalistyczną do zmiany stanowiska, by nie zmusić Painlevégo do oparcia się na bloku narolowym, przeciwko frakcjom, należącym do stronnictw rządowych.

VOTUM UFNOŚCI DLA RZĄDU.

Polska Agencja Telegraficzna

Paryż, 29 maja.

Na dzisiejszym posiedzeniu izby deputowanych, po przemówieniu Brianda, który oświadczył w dyskusji nad sprawą Marokka, że Francja jest ożywiona pragnieniem pokoju i skłania też do tego Hiszpanję, izba uchwaliła 537 głosami przeciwko 29 porządek dzienny, wyrażający rządowi votum zaufania.

Rusini żywią tendencje pojednawcze.

Uniwersytet tajny we Lwowie będzie zlikwidowany, a młodzież wstąpi na uniwersytety polskie.

Agencja Wschodnia

Lwów, 29 maja.

„Gazeta Poranna” donosi, że odbyła się tutaj narada szeregu poważnych działaczy ruskich, na której zastanawiano się nad kwestją co uczynić z młodzieżą ruską, która ukończy w tym roku szkołę średnią.

W rezultacie postanowiono zlikwidować zupełnie uniwersytet ruski, który de facto nie istnieje już od dłuższego czasu. Postanowiono to uczynić dla ułatwienia ruskim abiturjentom kształcenia się w wyższych uczelniach polskich.

Postanowiono również znieść bojkot towarzyski tych rusinów którzy bądź już się zapisali, bądź zamierzają się zapisać na uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie.

Marja Stuart niewinnie skazana.

London, 29 maja.

Znany kryminalolog angielski Almsworth Mitchell zakończył wczoraj rewizję procesu Marji Stuart, ściętej przed 350 laty.

Po zbadaniu w laboratorium sądowym listów i dokumentów, na podstawie których królowa szkocka została stracona, Mitchell doszedł do przekonania, że wyrok był niesprawiedliwy. Okazuje się, że większość dokumentów nie była pisana ręką królowej i prawdopodobnie sfalszowana została przez jej prywatnego sekretarza, Williama Maitlanda.

Parlamentarzyści angielscy w Berlinie i Warszawie.

Anglia ma w Polsce poważne interesy gospodarcze.

Berlin, 29 maja.

Przewodniczący grupy parlamentarzystów angielskich, którzy w drodze do Warszawy i Gdańska zatrzymali się na trzy dni w Berlinie, sir Philip Dawson, udzielił „Telegraphen Union” wywiadu, w którym, między innymi, powiedział, co następuje:

Parlamentarzyści zatrzymali się w Berlinie celem nawiązania kontaktu z przemysłem niemieckim, gdyż w Anglii istnieje silne dążenie do wznowienia stosunków gospodarczych z Niemcami. Rywalizacja między Anglią a Niemcami powinna być zupełnie wyłączona. Nowa niemiecka ustawa celna wywołała wśród szerokiego kręgu przemysłowców angielskich wielkie obawy, ponieważ przewiduje podwyższenie celi na wyroby przemysłu metalowego, które Anglia w wielkich ilościach wywozi do Niemiec.

W sprawie wyjazdu do Polski sir Philip Dawson oświadczył, że Anglia ma w Polsce wielkie interesy gospodarcze, które winny być ustalone. Ten sam cel ma na oku wycieczka do Gdańska. Natomiast uczestnicy nie interesują się wcale politycznymi kwestiami spornymi polsko-gdańskimi.

Warszawa, 29 maja.

Polska Agencja Telegraficzna.

Dziś o godz. 12-ej w południe goście angielscy złożyli wizytę w ministerstwie przemysłu i handlu p. ministrowi prze-

mysłu i handlu Czesławowi Klarnerowi. Po serdecznym wzajemnym powitaniu goście angielscy wyłuszczyli cel swej podróży do Polski, a mianowicie zaznajomienia się ze stanem gospodarczym Polski i jej bogactwami — a to w celu nawiązania współpracy z Polską. W odpowiedzi p. minister Klarner podkreślił pragnienie ze strony polskiej współpracy obu narodów. Dla upamiętnienia wizyty dokonano w sali recepcyjnej ministerstwa przemysłu i handlu zdjęć fotograficznych. W dniu jutrzejszym odbędzie się staranie centralnego związku przemysłu, handlu i górnictwa dla gości angielskich konferencja informacyjna o stanie ekonomicznym Polski.

OBIAD NA CZĘŚĆ GOŚCI.

Polska Agencja Telegraficzna

Warszawa, 29 maja.

W dniu 29 bm. wydał w pałacu prezydjum rady ministrów obiad na część delegacji parlamentarzystów angielskich.

W obiedzie wzięli udział delegaci parlamentu angielskiego członkowie rządu, marszałkowie sejmu i senatu, przedstawiciele polskiego związku przemysłu i handlu, finansów i górnictwa z p. Kisłaskim na czele, prezydjum miasta Warszawy, prezes komisji skarbowej - budżetowej sejmu Zdzichowski, oraz szereg wybitnych przedstawicieli świata gospodarczego i szeregu wyższych urzędników. Po obiedzie odbyło się przyjęcie, w którym wzięli udział przedstawiciele sfer parlamentarnych, dyplomatycznych, gospodarczych, publicystycznych i towarzyskich. Zebranie w nader miły nastrój przeciągnęło się poza północ.

Podmiejskie paskopiasty nie będą z nas zdzierać w tym roku.

Za letnie mieszkania nie należy płacić więcej, niż przed wojną. — Unormowanie cen w zdrojowiskach krajowych.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje:

Na ostatnim posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów omawiano sprawę letnisk i zdrojowisk i wysłuchano sprawozdania biura budowania cen z przeprowadzonej w tej sprawie ankiety.

Po wysłuchaniu przedstawicieli właścicieli letnisk B. B. C. stwierdziła, że niema gospodarczych przyczyn, któreby uzasadniały pobieranie wyższych cen za najem mieszkań w letniskach od cen przedwojennych; przeciwnie, że zależnie od okoliczności (nadmierna cena przedwojenna, pogorszenie umebłowania itp.) ceny obecnie powinny być nawet niższe. Zatem ceny wyższe od przedwojennych uważać należy za nadmierne.

Zachodząca obawa, że z powodu obostrzenia przepisów paszportowych ceny mieszkań na letniskach ze względu na podwyższony pokup zostaną wyrównane, mogłaby być usunięta przez akcję związków lokatorskich. W szczególności związki te mogłyby oznaczyć w każdej miejscowości meza zaufania, którzy by udzielali wyjaśnień poszukującym mieszkania, zbierał informacje co do cen

rzeczywiście płaconych i o nadmiernych cenach donosił władzy.

W celu ułatwienia normowania przez władze administracyjne cen najmu i kosztów utrzymania na letniskach B. B. C. uznało za wskazane, by min. spraw wewnętrznych przeprowadziło nowelizację ustawy o zdrojowiskach w kierunku unormowania na jej podstawie cen najmu i kosztów utrzymania na letniskach podmiejskich.

Dla udogodnienia letnikom i kuracjom wyjazdów do zdrojowisk krajowych i letnisk BBC. uznało za wskazane, by min. kolei wprowadziło ulgowe bilety sezonowe powrotne i ułatwiło przewóz bagaży.

Nadto biuro badania cen uznało za wskazane zwrócić się do wojewody pomorskiego, by uniemożliwić w letniskach nadmorskich ryczałtowe wynajmowanie mieszkań w celach spekulacyjnych.

Komitet ekonomiczny ministrów zaakceptował powyższe dezyderaty, z tem, że taryfa osobowa na przejazd do zdrojowisk krajowych nie powinna być podwyższona w obecnym sezonie.

Co się dzieje z Amundsenem?

Liczył się on z góry z 6-tygodniowym trwaniem podróży.

(Specjalna służba telegraficzna „Republiki”).

Paryż, 29 maja.

Ze statku „Fram” nadeszła następująca depesza radiowa:

Członkowie wyprawy odbywają codziennie dłuższe przejażdżki patrolowe. Docierają na 40 klm. przed wyspę Nowy Amsterdam. Od Amundsena żadnych wiadomości niema.

Przypuszczamy, że Amundsen wylądował szczęśliwie na biegunie i że zatrzymał się tam dłużej, gdyż pogoda jest piękna. Amundsen przed odlotem zalecił nam zatrzymać się z obu okrętami koło wyspy Nowy Amsterdam przez dwa tygodnie. Po dwóch tygodniach mamy płynąć dalej na północ, zatrzymać się u skraju

wiecznych lodów i tam krążyć przez cztery tygodnie.

Amundsen liczył się z tem, że pozostanie w drodze od pięciu do sześciu tygodni.

Prócz tego donoszą ze statku Fram, że pogoda jest dalej bardzo pomyślna.

Berlin, 29 maja.

Przybył tu znany norweski podróżnik polarny Nansen, który wraz z Eckerem obmyśla plan wyprawy ratunkowej do bieguna północnego w celu poszukiwania zaginionego Amundsena.

Eckener kierował w swoim czasie Zeppelinem z Niemiec do Nowego Jorku.

Szpicel w mundurze chorążego.

Z Katowic telefonują:

Tutejsza policja polityczna zdemaszkowała niebezpiecznego szpicla niemieckiego.

Jest nim niejaki Erwin Richter. Brał czynny udział w powstaniu po stronie polskiej i z tego tytułu otrzymał w armii polskiej rangę chorążego piechoty po przejściu zaś do rezerwy zajmował przez czas dłuższy stanowisko starszego go wywiadowcy policji politycznej w Katowicach.

Okazało się, że Richter stał na usługach niemieckiego sztabu generalnego. Richtera aresztowano w chwili, gdy zamierzał wyjechać do Bytomia. Znalaziono przy nim dwadzieścia ważnych dokumentów, zawierających tajemnice polskiego sztabu generalnego.

Wobec tego Richter przyszedł się do wstygu i zeznał, że wszelkie pozyskane przez siebie informacje dostarczał do specjalnego niemieckiego biura szpiegowskiego w Gliwicach.

Lewicowe „liberum veto”.

Poszedł... Tym razem już „na serio”, jak sam się zresztą wyraził.

Od dłuższego czasu alarmowano jego osobą opinię publiczną, ciągłymi zapowiedziami dymisji trzymano nas w „napięciu”, tak, jakoby rola p. Thugutta w rządzie była istotnie decydująca, a jego rezygnacja oznaczała jakieś zmiany w ustosunkowaniu sił w gabinecie, czy w sejmie.

Wreszcie, po długim namyśle i ogromnie niechętnie, przyciśnięty do muru przez świeżo utworzony klub, zdecydował się p. Thugutt opuścić miękki i wygodny fotel ministerjalny.

W swoim oświadczeniu pożegnaniem stwierdza p. Thugutt, iż „bezpośrednim powodem ustąpienia była uchwała klubu pracy”, czyli, że nie nagle i nadzwyczajnie nie zaszło, że można było jeszcze poczekać, można było dociągnąć przynajmniej do pełnego roku, co daje już pono ministrowi prawo do emerytury...

— Ale — trudno, stało się, zażądali kategorycznie, więc musiałem.

Bardziej żalosa dymisję trudno sobie wyobrazić, pomimo, iż po tem naiwnie — szczerem oświadczeniu o jej powodach, p. Thugutt rozwodzi się obszer nie na temat tego, co uczynić chciał, a nie mógł.

Z takim samym powodzeniem mógłby wysławiać tę swoją elegię i później, po dalszych kilku miesiącach, gdy wyście jego z gabinetu nastąpiłoby już bez zachowania nawet pozorów i całkiem nieefektywnie.

Błędem jednak byłoby przypuszczać, że cała ta epopeja thuguttowska nie zawiera nic pouczającego dla naszej młodzieży i mało wyćwiczonej lewicy. Wprawdzie, los chciał, aby właśnie on, ten niedawna trybun i chorąży demokracji polskiej stał się żywym obiektem eksperymentów politycznych, które wzbogaciły doświadczenie innych młodszych, a może dla tego rola ta jest obiektywnie doniosła.

Na tym bowiem przykładzie uczyć się winni nasi politycy, aby nie ulec tym samym pokusom.

„Wyzwolenie” zabroniło swemu ówczesnemu liderowi przyjęcia teki i dla tego — tylko dlatego — p. Thugutt wystał ze stronnictwa, obecnie zaś inny klub, który on sam powołał do życia, zażądał podania się do dymisji — i stało się.

Z tego wnioszek, iż wybujały indywidualizm, podsycany pokutującą polityką „sztabanów” i zastanawiający zupełnie istotę rzeczy — program — naraził na szwank, na kompromitację wyślinki całego stronnictwa.

Tak dzieje się we wszystkich niemal grupowaniach lewicy i tylko tej dyktatorskiej polityce, tej samowoli przywódców, a raczej nawet częstokroć jednego przywódcy — pasterza, zawdzięcza „Piaś” zupełny upadek i gwałtowne kurczenie się swych wpływów.

Pakt lancetowski dał Witowskiemu fotel premiera i odebrał stronnictwu kilkanaście mandatów i to decydujące znaczenie, jakie ono miało w sejmie ustawodawczym. Takich przykładów mogłoby nam dostarczyć nasze młode życie parlamentarne bardzo wiele.

Przytoczymy tu chociażby jaskrawy i wielce charakterystyczny fakt redagowania ustaw państwowych z jedną my-

ślą, jak się do nich ustosunkuje i jakie z tego konsekwencje wyciągnie dana wysoka, wpływowa i zasłużona osobistość.

Zapominamy zupełnie, że współczesność nie zna Napoleonów, że wpływ jednostki, nawet najbardziej genialnej i popularnej, w obecnych warunkach życia sprowadza się do bardzo nikłych roz-

miarów.

Jednakże, jakby dziwnem by się to nie wydawało, właśnie w kołach naszej lewicy pokutuje stare, dobrze nam znane szlacheckie „liberum veto”, które na skrzydłach osobistej ambicji ponosi niektórych działaczy daleko poza granice obiektywnych racji i możliwości.

Tem tylko można sobie wytłumaczyć

fakt, iż wczorajszy przedstawiciel niezamożnego i małorolnego chłopstwa, stał się dziś na czele społecznie nieokreślonej, ad hoc przezeń stworzonej grupki inteligentów...

A może... może znalazł wreszcie swe właściwe środowisko i miejsce?..

Zobaczmy!..

A. Szenberg.

Tragifarsa włoska trwa...

Jej autorem i reżyserem jest megaloman — Mussolini.

(Specjalna służba korespondencyjna „Republiki”).

Rzym, w maju

Reakcja czy postęp? — pyta zdumiony obywatel włoski, który śledzi ostatnie posunięcia faszyzmu. Raz po raz bowiem Mussolini rzuca ostre słowa pod adresem demokracji, przeprowadza ustawę o walce z wolnomularstwem, a jednocześnie nadaje prawa wyborcze kobietom i pragnie, by wzięły one jaknajwiększy udział w życiu publicznym Włoch.

Życie polityczne Włoch jest nadal zmilitaryzowane, a każdy głos protestu przeciwko bezprawiom dyktatora włoskiego zostaje zdławiony drogą represji.

Codziennie coprawda na Monte Citorio, schodzą się posłowie, aby uchylać te i owe ustawy, ale są to powolne płonki, które czynią wszystko na skinie nie dyktatora włoskiego.

Tak było również podczas obrad nad ustawą o prawach wyborczych dla kobiet.

Wszyscy przeciwstawiali się początkowo projektowi Mussoliniego, a gdy przybył on do izby i oświadczył: „Ja tak chcę i tak być musi” — nikt nie śmiał podnieść głosu protestu.

Tymczasem kobiety włoskie nie są wcale zadowolone z udzielonych im praw wyborczych i zapewne trzymać się będą zdala od życia politycznego, gdyż w odpowiedzi na szeroki gest Mussoliniego przywódczyni „Vita Femmini le”, boska Estera Lombardo oświadczyła:

— My kobiety włoskie nadewszystko cenimy miłość, która jest dla nas pierwszym prawem i celem naszego życia.

Nazajutrz cały Rzym zachwycony był tem wyznaniem najpiękniejszej kobiety włoskiej, a wszystkie pisma umieściły artykuły na temat miłości i prawa wyborczego dla kobiet.

Tak jest w istocie. Kobiety włoskie nie chcą brać udziału w ciężkich walkach wewnętrznych, a pragną pozostać tem, czem są.

Zresztą mają one zupełną rację, gdyż wiedzą, że jest to tylko manewr Mussoliniego.

Dziwnem się również wydaje fakt, że dyktator włoski akurat obecnie doszedł do przekonania, że łoże wolnomularskie walczą z ideą państwowości włoskiej i dlatego należy im wypowiedzieć walkę.

W istocie rzeczy łoże wolnomularskie we Włoszech rozpoczęło w ostatnim czasie akcję skierowaną przeciw bezprawiom i gwałtom Mussoliniego i to jest właśnie najgłośniejszą przyczyną, że wypowiedział on im tak zaciętą walkę.

Mussolini w ostatnim czasie naraził się również w wysokim stopniu sferom intelektualnym, którym zarzucił, że nie holdują całkowicie zasadom faszyzmu.

Urzędowy organ faszystowski „Impero” atakuje bardzo ostro pewną grupę profesorów uniwersyteckich, którzy nie chcą w swych wykładach pochwalac rządów Mussoliniego.

Jak widzimy z powyższego, niezadowolone z rządów dyktatora włoskiego stale wzrasta — a ostatnie jego gesty teatralne jak nadanie praw wyborczych kobietom oraz spotkanie z Gabrielem

d'Annunzio mają zasłonić rzeczywistość.

We Włoszech bowiem panuje kryzys przemysłowy, który przybiera coraz to ostrzejszą formę i wywołuje coraz silniejszy pomruk wśród robotników, pozostających bez pracy.

Mussolini nie zwraca jednak uwagi na te wszystkie niedomagania, gdyż stara się on obecnie odegrać rolę wpływowego polityka i przy każdej okazji wypowiada swój pogląd na obecną sytuację polityczną w Europie.

Jego ostatnia mowa w senacie była raczej obliczona na efekt, gdyż w rzeczywistości nie zawierała żadnej konkretnej myśli.

Włochy nie odgrywają już tej roli w polityce europejskiej, jak naprzykład w roku 1916.

Niemcy zorganizują wielką armję.

gdy uwolnią się od ograniczeń traktatowych.

Berlin, 28 maja.

Polska Agencja Telegraficzna.

Na dzisiejszym posiedzeniu Reichstagu minister Reichswchry Gessler w dłuższym przemówieniu odpowiadał na zarzuty, podniesione przez socjal - demokratów podczas wtorkowej dyskusji nad budżetem Reichswchry.

Minister oświadczył, że ani on, ani armja niemiecka nie mają nic przeciwko rozumemu pacyfizmowi, pod warunkiem że będzie on powszechnym. Obecnie jednak, pomimo ograniczeń sił wojskowych w Niemczech, Austrii i Bułgarii Europa utrzymuje około półmilionu żołnierzy więcej, niż w roku 1913. W tym stanie rzeczy Niemcy nie tylko nie mogą zmniejszyć swej armji, ale z chwilą uwolnienia się od ograniczeń, nałożonych przez traktat wersalski, będą musiały przystąpić do organizacji wielkiej armji.

W dalszym ciągu minister przyznał, że w roku 1923 Niemcy przekroczyły

dwukrotnie przepisy traktatu, dotyczące rozbrojenia, mianowicie wprowadzając wyszkolenie ochotników i fabrykację amunicji, która w owym czasie była na wyczerpaniu. Minister Gessler proponował wówczas zapytać ententę o pozwolenie, na co jednak gabinet nie przystał ze względów, o których minister woli nie mówić.

Obecnie minister zapewnia urezumiennie, że wykroczeniom tym został nałożony kres.

W zakończeniu minister Gessler odpiął zarzut o istnieniu ścisłego kontaktu między Reichswchry i organizacjami monarchistycznymi. Jeżeli w armji jest wielu oficerów monarchistów — mówił minister — wynika to stąd, że Reichswchrya musi przyjmować do swych kadrow jako jedynych fachowców byłych oficerów armji cesarskiej. Minister zapewnia jednak, że wzmożenie w armji szcunku do konstytucji republikańskiej jest jego nieustanną troską.

Jakie funkcje oczekują Trockiego.

Moskwa, 28 maja.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”.

Sowieci komisarzy postanowili, by Trocki objął następujące funkcje. Stanowisko przewodniczącego trustu elektro technicznego i głównego komitetu koncesyjnego oraz prezesa kolegium wydziału naukowo - technicznego ministerstwa gospodarki narodowej.

Na stanowiskach tych Trocki będzie miał możność skierować gospodarkę sowiecką na właściwe tory i będzie posia

dał możność na udzielenie koncesji przedsiębiorstw zagranicznym.

Narazie jak widzimy z powyższego Trocki odsunął się w zupełności od zagadnień politycznych.

Trocki coprawda nie posiada stanowiska samodzielnego i jest podległy komisarzowi do spraw gospodarki państwa, niemniej jednak jego jedyną będzie zapewnił przy wszelkich decyzjach zmierzających do sanacji obecnych stosunków gospodarczych w Rosji sowieckiej.

Aresztowanie rosyjskiej arystokratki w Berlinie

Berlin, 29 maja.

Sensacją dnia w Berlinie jest aresztowanie wybitnej przedstawicielki koła rosyjskiej księżnej Mirskiej.

Księżna oskarżona jest o sprzeniewierzenie cennych klejnotów, które otrzymała w swoim czasie, jako depozyt, od

znanych milionerów, Brodzkich „królów cukru” — jak ich nazywano w południowej Rosji. Depozyt ten tajemniczo zginał, a księżna tłumaczy się, że została w swoim czasie obrabowana na granicy sowieckiej.

Czy jedzie pani nad morze?

Kostjomy kąpielowe będą dwojakiego rodzaju: dla szczupłych i.. nieco cięższych
Dobrze jest mieć dwa kostjomy: jeden — na plażę, drugi — pływacki.

Tegoroczny sezon kąpielowy przynosi dla amatek sportu pływackiego i kąpiel morskich lub rzecznych cały szereg nowych kostjumów kąpielowych.

Zeszłoroczne już napewno znudziły się naszym paniom, czemu nie mają użyć sobie nowych, gdy sposób ich zestawienia jest tak prosty i mało kosztowny.

Cóż przynosi nowego w tej dziedzinie moda tegoroczna? Posiada ona dwa kierunki, bierze pod uwagę zarówno szczupłą jak i bardziej otyłą sportsmenki.

Dla szczupłych pań przynosi śliczną nowość: kostjum z dwóch części złożony, jednakże niepodobny do dotychczasowych. Spodenki z trykotu wełnianego lub jedwabnego są bardzo krótkie i sięgają jedynie do połowy uda, tak, że wystarczy na nie bardzo mała ilość materiału. Bluzka jest z białego trykotu w czarne lub kolorowe pasy. Ma zupełnie krótkie rękawki i odpowiednie wycięcie na wysokości bioder ściągająca jest wąskim paskiem.

Moda trykotów, złożonych ze spodenek i bluzki przybyła do nas z Ameryki, gdzie przyjęła się nader szybko. Będzie u nas napewno również cieszyła się powodzeniem ze względu na jej wdzięk, praktyczność i wygodę: kostjum taki nakłada się bardzo łatwo, a co ważniejsze łatwo go się zdejmuje, gdy wychodzi się z kąpiel.

Moda kąpielowa jest jednakże nader

liberalna i bierze pod uwagę również strukturę cięższych kobiet.

Może jest to zapowiedzią zerwania z „chudziźną?”

W każdym razie świadczy o dużej troskliwości mody.

Dla cięższych i starszych pań obmyśliła moda spodenki z długim kasakiem, zakrywającym je całkowicie, tak, że kostjum wygląda jak krótka sukienka.

Oczywiście, że kasak nie posiada rękawów i jest wycięty tak głęboko na ile

na to zezwala tusza i budowa jego właściwości.

Spodenki mogą być uszyte z tego samego materiału co kasak lub z innego trykotu, podobnie jak i kasak, których można mieć kilka i często zmieniać.

Spodenki są bowiem zakryte, niepotrzeba więc się tu starać o jakąś specjalną harmonię barw.

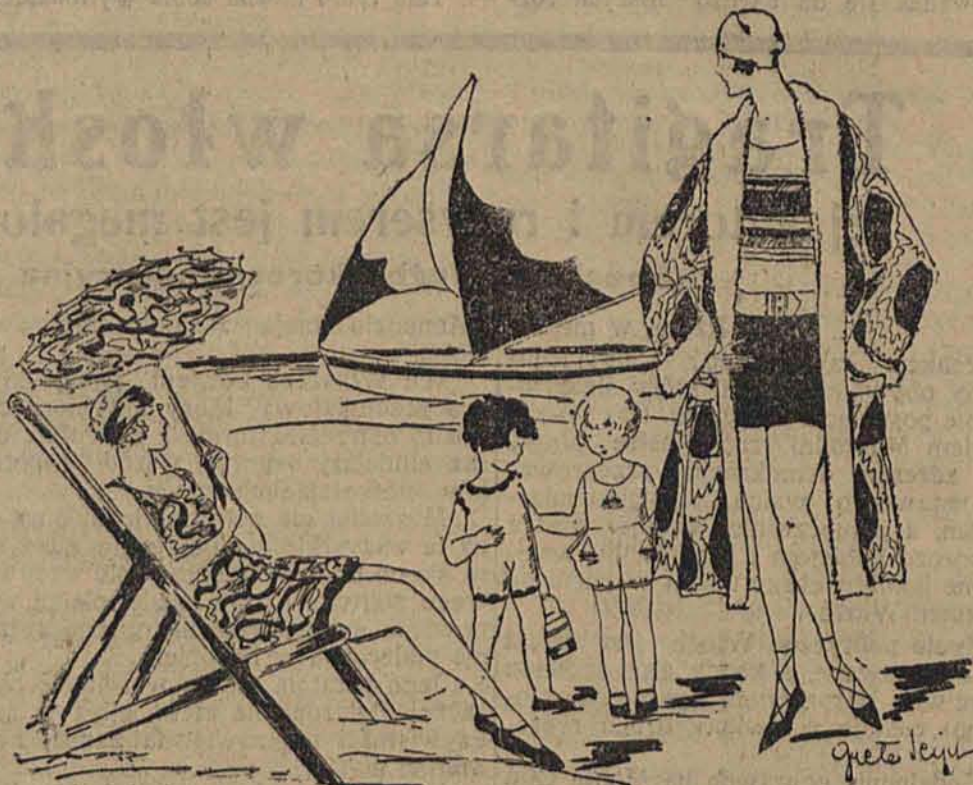
Dużo pań dorabia sobie do starych parasolek nowe pokrycia odpowiednie do koloru kasaka, co ślicznie wygląda na plaży w słoneczne dni.

Bardzo jest ładne, jeżeli panie posiadają dwa kostjomy kąpielowe, jeden na plaży po wyjściu z wody, zbytkowniejszy i efektowniejszy, drugi specjalnie pływacki, prostszy i skromniejszy.

Bardzo sztywne płaszcze kąpielowe z kolorowego frotte, o białych brzegach cieszą się również powodzeniem jak płaszcze ciemniejsze, które są bardzo praktyczne, gdyż w chłodniejsze dni można w nich godzinami siedzieć na plaży i nie brudzą się.

W zeszłym roku lansowano płaszcze przypominające peleryny. Jednakże nie okazały się praktyczne i wyszły już z użycia, a panie powróciły do dawniejszych, prostych, fasonów.

Można i te prostsze fasony uczynić nader efektownymi przez odpowiednie kołnierze i szerokie mankiety.



Wyspa ze szczerzego złota.

80 tysięcy ton drogiego kruszcza ukrytych w piaskach Islandji.

Niemiecki geolog dr. A. Keilbach odkrył na wyspie Islandji bardzo bogate pokłady złota.

Zawiązało się więc towarzystwo akcyjne do eksploatacji tych terenów, złożone z niemieckich, holenderskich i szwajcarskich kapitalistów i w najbliższym czasie przystąpią do wydobywania złotego kruszcza.

Wedle obliczeń prof. Keilbacha, na islandzkich terenach znajduje się 80 tysięcy ton złota, geologowie angielscy cyfrę tę podwoili.

Pierwsze próby dały bardzo dobre wyniki, bowiem ilość wydobywanego złota wynosi 315 gramów na tonę piasku.

w niektórych zaś miejscach spada do 11 gramów na tonę.

Jest to cyfra bardzo poważna, skoro się zważy, iż w afrykańskich kopalniach, które uchodzą za bardzo rentowne, wypłukują przeciętnie 8 gramów czystego złota z tony piasku.

CZYTAJCIE

„EXPRESS WIECZORNY”

„HELENÓW”

Five o'clocki

na świeżym powietrzu.

Dziś i codziennie odbywają się

Od g. 4 p. po 7 w. w łódzkim letnim salonie

„Helenów”

Five o'clocki

połączone z

Dancingiem

Przygrywać będzie pierwszorzędnny zespół orkiestrowy, który wykona najnowsze szlagiery muzyczne.

Ceny normalne.

„HELENÓW”

Kto chce fotografować się

tanio i dobrze niech śpieszy do

Zjednoczonych Fotografów

Narutowicza 13 (Daw. Dzielnia)

Sp. z ogr. odp. Tel. 25-00

3 Pocztovek 22.1 Portret 821.

UWAGA: Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach. Zakład czynny bez przerwy od 9 r. do 7 w.

ul. Narutowicza 13 (daw. Dzielnia). Telefon 25-00.

TEFFI.

Lenistwo.

Ukazała się w pismach wiadomość, że jakiś uczone odkrył mikroby lenistwa i że podobno budują już specjalne sanatorium dla leniuchów, gdzie będą ich leczyć jakimiś zastrzykami, a w trudniejszych wypadkach za pomocą operacji, która polega na wykrajaniu śledziony, rozwijającej się u leniucha wewnątrz, pod samym nosem.

Jeżeli to jest prawda, w takim razie stała się rzecz okropna!

Jest to poprostu niesprawiedliwość ludzka w stosunku do lenistwa!

Człowiek w osłepieniu zbezcześcił tę najszanowniejszą, wrodzoną zaletę i zaliczył ją przez pomyłkę do liczby swych wad, uważając lenistwo za źródło wszelkich niepowodzeń i nieszczęść w życiu.

Pan Bóg, przeklinając Adama, przepowiedział mu, że będzie musiał pracować w pocie czoła.

Gdybym był człowiekiem pracowitym, uśmiechnąłbym się tylko:

— Pracować w pocie czoła?... Cóż w tem nadzwyczajnego?... To w zupełności odpowiada mej naturze i nawet bez przekleństwa zgodziłbym się na tego rodzaju pracę!...

Lecz Adam nie uśmiechnął się, nie

był zadowolony, padł na duchu i przekleństwo Boga rzeczywiście było dlań karą, albowiem godziło w jego najgłębsze podstawy życiowe — w jego lenistwo.

Gdyby człowiek nie był leniuchem — wszystko byłoby w porządku. Kopałby ziemię palcami i miałby z niej pożytek.

Albo już w piątym pokoleniu przyszedł na świat pierwszy leniuch, który rzekł:

— Nie chcę kopać ziemi rękoma. Jestem leniwy. Trzeba coś wymyśleć, żeby można było mniej pracować i mieć ze swej pracy większe korzyści.

I zrobił pierwszą łopate.

Następnemu leniuchowi zdawało się, że łopata również zabiera zbyt wiele siły i wziął sobie do pomocy konia.

Gdy wynaleziono maszynę parową — zapanowało wielkie święto wśród leniuchów.

— Nareszcie, koniec!... — cieszyli się — Dosyć już pracowaliśmy! Niech teraz maszyna za nas pracuje! Wypocznijmy tymczasem i zapalimy sobie papierosa!

Zatrzeszczały maszyny, buchnęły dymem kominy na całym świecie.

Prawdziwy leniuch męczy się nawet wówczas, gdy inni za niego pracują.

Właśnie dzięki lenistwu, mamy postęp w każdej dziedzinie pracy.

Patrzy, na przykład, leniuch przez okno na ulicę i widzi: chodzi jakiś czło-

wiek zmęczonym krokiem, kawał drogi już pewno przeszedł i dużo jeszcze ma przejść.

— Jak chce „nu się tyle chodzić? — Trzeba wymyśleć jakąś maszynę, która przewoziłaby ludzi szybko i tanio.

I w ten sposób powstał tramwaj.

Gdy powstała pierwsza winda, wszyscy leniuchów ogarnęła dzika radość.

Lenistwo ogarnęło całą kulę ziemską.

Poprzerzucało ziemię szynami (lenistwo chłodzenia) drutami telegraficznymi (lenistwo pisania) postawiło anteny telegrafu bez drutu (lenistwo przeciągania drutów) i wszystkiego jemu jeszcze mało, szuka ciągle nowych wynalazków, nowych odkryć.

Przychodzimy do domu — podnosi nas na górę winda jesteśmy bowiem zbyt leniwi, by chodzić po schodach. Otwieranie drzwi kluczem, gdyż służąca jest zbyt leniwa, a żeby otwierać każdemu drzwi. Przekręcanie elektryczny kontakt, wymyślony przez jakiegoś leniucha, któremu się nie chciało kupować nafty.

Jeżeli jednak lenistwo zniknie — wszystko zmieni się na świecie. Wszystko ustanie, lub nawet cofnie się wstecz.

Każdy będzie chciał się wyleczyć z lenistwa, gdyż cecha ta sprawia ludziom wiele trosk i zmartwień.

Przypuśćmy, na przykład, że złamała się noga krzesła. Postaram się umiejętnie ukryć tę wadę, przykryję krzesło płem, by nikt nie zauważył braku nogi. Nie chce mi się bowiem szukać młotka i gwoździ, nie chcę mieć żadnego zawracania głowy.

Gdybym chciał poprawić krzesło, musiałbym zawołać służącą i posłać ją po stolarza. Służąca wróci i powie, że stolarza niema, wróci wieczorem. Pójdzie wieczorem i przyprowadzi stolarza. Obejrzy krzesło, postuka młotkiem i powie, że musi rąść po gwoździe, znowu wróci i znowu czegoś zapomni. Potem zacznie szukać, walić, kurzyć. Potem przyklei kawałek drzewa, naśmiesz się, nabrudzi, trzeba będzie sprzątać, zamiatać, targować się o cenę... — Czy warto?...

Nie, nie mogę! Cóż, że o wiele łatwiej byłoby wykombinować maszynę, która zabierałaby do fabryki połamaną krzesła i przynosiłaby je z powrotem zreparowane.

Nie trzaskają, nie trzeba leczyć lenistwa. Nie! — się ono rozwija, niech pcha ludzkość do tego celu, do którego ona dąży w ciągu tylu wieków — nie nie robić i wszystko mieć!

Ostatnim dziełem ludzkim będzie gąlantyczna statua, a u góry założone ręce i napis:

— „Lenistwo jest matką kultury”.

Tłum. Lor.

SZCZURY ŁODZI

oto tytuł nowej sensacyjnej powieści „Expressu Wieczornego“, której druk rozpocznie się 2 czerwca.

Czego żąda Francja od Niemiec?

Dwanaście punktów, określających pretensje Francji do swego wczorajszego wroga

Londyn, 29 maja.

Agencja Wschodnia.

Jak donosi „Daily Telegraph“, nota do Niemiec zawiera następujące punkty:

1. Rozwiązanie pewnych wydziałów Reichswehry, które pełnią funkcje sztabu generalnego.
2. Zredukowanie liczby wyższych oficerów i wykwalifikowanych sztabowców do norm, określonych liczebnością armii niemieckiej.
3. Zwolnienie ze służby wszystkich oddziałów pomocniczych, zapisanych i przydzielonych do Reichswehry.
4. Wprowadzenie w życie zarządzeń o niepowiększaniu składu liczebnego Reichswehry.
5. Rozwiązanie tajnych organizacji o charakterze wojskowym i zaniechanie ćwiczeń wojskowych na uniwersytetach Rzeszy.
6. Wydanie wszystkich dokumentów, dotyczących planów operacyjnych i mobilizacyjnych.
7. Częściowe zdemobilizowanie policji.
8. Zniszczenie ciężkich dział, znajdujących się w chwili obecnej na okrę-

tach i w przystaniach, szczególnie tych rodzaj, które mogą być przenieszone.

9. Zniszczenie lub przebudowanie dla innych celów fabryk broni oraz ograniczenie produkcji materiałów wojennych, oraz częściowe zniszczenie zakładów Kruppa i „Deutsche Werke“.
10. Wydanie składowych części broni, wyrobionej w fabrykach niemieckich.
11. Zniesienie linii kolejowych, zbudowanych specjalnie dla celów strategicznych.
12. Zniesienie ustaw, dotyczących importu i eksportu broni i amunicji.

Głosy prasy angielskiej o pakcie.

Londyn, 29 maja.

Polska Agencja Telegraficzna.

Dzienniki donoszą, że rokowania w sprawie paktu bezpieczeństwa postępują szybko naprzód.

„Times“ zaznacza, że Anglia może zgodzić się jedynie na pakt zachodni i zaprzecza pogłoskom o różnicy poglą-

dów na tę sprawę w łonie gabinetu angielskiego.

„Daily News“ przewiduje zbliżenie punktów widzenia angielskiego i francuskiego.

„Daily Telegraph“ stwierdza, że miało miejsce spotkanie w sprawie rokowań z zadawalniającym. Dziennik podaje, że będzie wysłane do Paryża memorandum kreślące angielski punkt widzenia.

Znaczna część prasy sądzi, że sojusznicy nie odpowiedzą na propozycje niemieckie przed najbliższym spotkaniem się w Genewie Brianda, Chamberlaina i Benesa.

NOTA ANGIELSKA W PARYŻU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 29 maja.

Ambasador angielski wręczył na Quai d'Orsay notę, w sprawie paktu bezpieczeństwa. Miarodajne koła tutaj, oświadczają, że odpowiedź angielska przyznaje słusność tezie francuskiej w zasadniczych punktach, jednakże Anglia domaga się wyjaśnień, dotyczących traktatów arbitrażowych, które mają być uzupełnieniem paktu, celem zapewnienia spokoju i z innymi państwami Europy.

Kryzys gabinetowy w Belgii.

Max nie utworzy gabinetu.

Agencja Wschodnia.

Bruksela, 29 maja.

Kryzys gabinetowy nie został jeszcze w Belgii rozwiązany.

Utworzenie gabinetu przez burmistrza Maxa nie ma żadnych szans, gdyż partia katolicka postanowiła głosować przeciwko jego kandydaturze. Stanowisko stronnictw katolickich podzielają również demokraci, którzy uważają utworzenie gabinetu demokratycznego za jedynie możliwe rozwiązanie kryzysu gabinetowego.

Fermenty na Litwie.

Polska Agencja Telegraficzna.

Gdańsk, 29 maja.

„Baltische Presse“ donosi z Kowna, że akcja protestacyjna przeciwko zamierzanej przez rząd litewski ustawie szkolnej zatacza coraz szersze kręgi. W wielu miastach odbyły się zgromadzenia, zwołane przez mniejszość narodową, na których uchwalono rezolucje przeciwko zmianom ustawy. Akcja mniejszości znajduje do pewnego stopnia poparcie ze strony części nauczycielstwa litewskiego.

Oryginalna metoda krawiecka

Min. Tyszką lata dziury w marynarce kawałkami z kamizelki.

Warsz. koresp. „Republiki“ telef:

W dniu wczorajszym sejmowa komisja komunikacyjna zajmowała się sprawą zamierzonego od 1 czerwca podwyższenia taryfy osobowej na kolejach o 25 pr.

Na zapytanie pos. Bartla min. Tyszka uzasadniał konieczność tej skandalicznej podwyżki. Oświadczył on, że wskutek obniżenia taryfy przewozowej na węgiel, drzewo i zboże powstał niedobór w wysokości 25 milionów złotych, które chce pokryć z tej podwyżki.

Komisja wysłuchała nadziei państwa ministra, które się prawdopodobnie nie zdołała zrealizować i przyjęła wprowadzenie podwyżki do wiadomości, domagając się jedynie, aby rząd ogłosił obszernie motywy tego zarządzenia.

Podwyższeniu nie ulegają ceny biletów ulgowych i opiewających na przestrzeń powyżej 600 kilometrów. Poza tym minister przyrzekł rozpatrzyć dezerat, domagający się zniżenia taryfy za przejazdy do krajowych uzdrowisk.

Dobre wzory wychowawcze.

„Pan profesor“, którego należałoby posadzić na osłą ławę.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:

W ciężkiej atmosferze kryzysu gospodarczego wybuchają od czasu do czasu wesołe rakiety, mające niestety źródło w smutnych iście pojęciach o roli pedagoga, panujących wśród wielu z tych, którzy przed narodem niosą oświatę kaganice. Oto niepowodzenia próbki tych pojęć:

W szkole powszechnej im. Staszica we Lwowie na konferencji nauczycielskiej, urzędowej specjalnie w celu instruowania nauczycieli sprowadzonych urzędowo z Wołynia w tychże obecności zasiadali następujący fakt:

Nauczyciel Michał Wojakowski, zapytany przez jednego z nauczycieli wołyńskich czy jest rzeczą odpowiednią,

by wobec młodzieży do słowa „Prusak“ dodawać równocześnie epitet „łajdak“, odpowiedział: „Ja zawsze do słowa Prusak dodaję „łajdak“, tak jak do słowa „Żyd“ dodaję „złodziej“.

Działo się to w obecności wizytatora p. Kamińskiego oraz inspektorów pp. Wańczury i Krystanieckiego.

Żaden z obecnych przełożonych p. Wojakowskiego nie uważał za odpowiedź nie skarcił go, a p. inspektor Krystaniecki z zadowoleniem zauważył: „że w takiej atmosferze byłby gotów obradować do rana“.

Koło żydowskie wniosło w tej sprawie interpelację, domagając się od ministra oświaty surowego ukarania aktorów tego pouczającego dialogu.

Represje wobec komunistów w Anglii.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 28 maja.

Na dzisiejszym posiedzeniu Izby gmin sekretarz stanu dla spraw wewnętrznych oświadczył, iż ze względu na bezpieczeństwo publiczne, rząd wydał zarządzenie, zabraniające komunistom zagranicznym, pragnącym wziąć udział w kongresie komunistycznym, zwołanym w Glasgowie na 30 maja r.b. wjazd do Anglii. Komuniści zagraniczni, ładujący bez pozwolenia, będą niezwłocznie deportowani. Niektóre czyny, zezwolone obywatelom angielskim, nie mogą być dozwolone obywatelom obcym, których nie powinni obchodzić wewnętrzne sprawy Anglii.

Cała Izba z wyjątkiem skrajnego

Strejk w Berlinie.

Agencja Wschodnia.

Berlin, 29 maja.

Pracownicy autobusów na zebraniu odbytem nocy dzisiejszej wypowiedzieli się za przystąpieniem do strejku.

Głosowanie służby kolejek podziemnych nie zostało jeszcze definitywnie za zdecydowane, jednakże, sądząc z dzisiejszych wyników głosowania, można przewidywać, że rezolucje oświadczą się nie wątpliwie za strejkami.

skrzydła Labour Party nagrodziła huśtałkami oklaskami przemówienie przedstawiciela rządu.

LETNIA
CUKIERNIA I MLECZNA
Tadeusza Szaniawskiego
została już otwarta
przy Stowarzyszeniu Polskich Kupców
i Przemysłowców
PIOTRKOWSKA Nr 113.
Codziennie
KONCERT
znanego kwintetu
Wydaje się
obiady i kolacje
Obsługa szybka i uprzejma.
Ceny konkurencyjne!
Wejście bezpłatne.
Elegancki salon
oraz fortepian w dobrym stanie okazjonalnie do sprzedania.
Obejrzeć można od godz. 3—5.
Narutowicza 32, II piętro, front, lewe drzwi od schodów.

Dr. med. BRAUN
Południowa Nr. 28
telef. 40-26.
Specjalista chorób
skórych i wener-
ycznych. Leczenie
światłem (Lampa
kwarcowa). Przy-
jmuje od 8 do 9.30 r.
od 41 nól do „w.“
Dr.
Łagunowski
Gdańska 42
(Długa).
Choroby skórne
i weneryczne.
Przyjmuje od 12—2
do 2 i 5—8.
Lekarz-dentysta
B. Markus-
Nushaumowa
Piotrkowska 51
TEL. 21-23.
przyjmuje codzien-
nie prócz niedziel
i świąt od godziny
3—7 po poł.

Wyjątkowa okazja
nabycia ładnych tanich praktycznych
mebli
z masy drzewnej wiedeńskiej fabryki
nadające się specjalnie
na letniska
obejrzeć można na składzie biura handl.
techn. i budowl.
J. PACER, M. PRZESMYCKI,
S. SIENKIEWICZ i S-Ka
Piotrkowska 213.
Tel. 29-11. 75-4

NA RATY!
Wszelką damską garderobę wykonywam
różną futrzaną robotę oraz z przywie-
zionych towarów wykonywam podług
najnowszych modeli.
M. ROZENBERG
Dawniej Wschodnia 49
Dziś CEGIENIANA 36
lewa oficyna II-gie piętro.

Samochody osobowe
na wycieczki ślubu
i t. p. do wynajęcia o każdej
porze dnia i nocy.
Zamówienie:
SUWALSKA 27
lub telefonicznie 30-34

Biurowe Prośby i Podania
M. RUNDBERGA
Łódź, ul. Piotrkowska Nr 62

zalatwia: prośby, podania, odwołania do wszyst-
kich władz, zeznania o dochodzie, odczyty, okół-
niki i wszelkiego rodzaju korespondencje; prze-
pisywanie na maszynie; przyjmuję również:
organizację, prowadzenie i kontrolę księgowości,
sporządzanie bilansów.
5542

Wiadomości bieżące.

M A J

30

SOBOTA

Dziś: Feliksa, Ferdynanda

Jutro: Zesł. Ducha Świętego

Wschód słońca o g. 3.34

Zachód o g. 7.32

Wsch. księżycy o g. 9.13

Zachód o g. 5.22

Długość dnia 15.35

Przybyło dnia g. 9.17

W zdrowym ciele, zdrowy duch
Szkoła na otwartym powietrzu.

W pierwszych dniach czerwca r. b. wydział oświaty i kultury otwiera w parku im. ks. Józefa Poniatowskiego szkołę na otwartym powietrzu.

Szkoła ta znajdować się będzie na specjalnie przeznaczonym placu. Narazie do szkoły tej zostało zakwalifikowanych 50 słabowitych dzieci. Niezbędne urządzenia dla szkoły zostały już przez wydział oświaty i kultury zakupione.

NA ROZBUDOWĘ SZKOŁY
RZEMIOSŁ.

W Zielone Świątki, poczynawszy od godz. 2-iej p. p. odbywać się będą w parku „Wenecja” wielkie zabawy ludowe. Na program złożą się: występy zespołu teatru popularnego pod kierownictwem p. dyrektora Pilarskiego, trzy orkiestry, chóry, loteria fantowa, iluminacje wieczorem, oraz inne atrakcje. Uroczystość parku oraz reprodukcje utrzymywane na wysokim poziomie, zapewniają publiczności prawdziwy wypoczynek połączony z godziwą rozrywką.

EGZAMINY MATURALNE.

Egzamin dojrzałości w gimnazjum realnem żeńskim E. Krygierowej, ukończył się dnia 25 maja. Do egzaminu przystąpiło 9 uczennic, maturę otrzymały wszystkie, a mianowicie:

Pp. Bartoszkówna Anna, Chudzianka Zofia, Dawidowiczówna Augusta, Długaczówna Leokadia, Gossówna Stanisława, Kligierówna Malwina, Klubka Luba, Majorowska Maria, Martyni Irene.

Tak chlubny wynik roku szkolnego w gimnazjum p. E. Krygierowej, jest najlepszym świadectwem wysokiego poziomu szkoły.

O właściwe pisanie apelacji. Naczelnny prokurator wojskowy, generał Gruber nadesłał tutejszemu sądowi pismo, w którym wskazując na niewłaściwe układanie próśb apelacyjnych przez obrońców z urzędu i prokuratorów, zamieszcza wskazówki, jak należy tego rodzaju zażalenia redagować. (b)

Egzamina kwalifikacyjne nauczycieli. Obecnie odbywają się egzamina całego szeregu nauczycieli przed specjalną komisją z dorocznego kursu kwalifikacyjnego.

W połowie czerwca odbędzie się egzamin dla eksternów nauczycieli szkół powszechnych, z 6 klas szkół średnich, gdyż taki cenzus wymagał jest jako minimalna kwalifikacja nauczycieli szkół powszechnych. (b)

Ukazał się

nowy numer

„PRAWDY”

Przynosi m.in. nieznanie dotychczas szczegóły o ostatecznym wymiarze podatku majątkowego i o zmianach w jego płatności. Ponadto szereg artykułów i wiadomości ważnych i aktualnych oraz treściwy przegląd tygodnia na zasadzie głosów prasy wszystkich kierunków.

Papierowa walka z głodem mieszkaniowym.

Podają o kredyty jest bardzo wiele, lecz o pieniądzach jeszcze ani słyhu ani dychu.

Tymczasem komitet rozbudowy miasta zaangażował architekta—rewidenta.

Jak wiadomo, rząd w swoim czasie wyasygnował 100 milionów zł., jako długoterminową pożyczkę na rozbudowę miast, z której to sumy przypada na Warszawę i Łódź po 12 milionów zł.

W celu zrealizowania tych planów, wybrany został w Łodzi komitet rozbudowy miasta, w skład którego weszli radni, oraz obywatele miasta. Dotychczas jednak komitet nie mógł rozpocząć swej działalności, ponieważ nie otrzymał jeszcze ustawy o rozbudowie miast, lecz mimo to wpłynął cały szereg petycji z prośbą o udzielenie kredytu na budowę, lub wykończenie domów.

Wobec tego, że ustawa ta nie została ostatecznie zatwierdzona, odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Cynarskiego posiedzenie komitetu rozbudowy miasta, w którym brali udział radni: inż. Praszkiel i Bałkowski, dyrektor Gajewicz i z województwa — inż. Sunderland.

Zagajając posiedzenie, p. prezydent Cynarski zakomunikował, iż zrzeczenie urzędników skarbowych zgłosiło petycję o kredyty na budowę 52 domów po 15 tys. zł. każdy, a prócz tego wielu obywateli zwróciło się po pożyczki na wykończenie rozpoczętych budowli, jak również na wzniesienie nowych.

Nad tą kwestią wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, na temat: komu i w jaki sposób przyznać owe kredyty.

Pierwszy głos zabrał inż. Praszkiel, który wskazał, że pierwszeństwo przy uzyskaniu kredytów winni otrzymać ci, którzy chcą domy wykończyć, gdyż dzięki temu, w najbliższym czasie zostałyby oddane większa ilość mieszkań do publicznego użytku, gdyż takich domów jest w Łodzi przeszło 100 i w tym wypadku nie należy kierować się tem, czy o kredyty stara się jakaś organizacja, czy też jednostka.

Inni członkowie komitetu uważali, że

w pierwszym rzędzie należy przyznać kredyty tym, którzy mają zamiar budować i to małe mieszkania, gdyż domy posiadające wielopokojowe mieszkania są przeznaczone dla ludzi bogatych, którzy są w stanie mieszkania sobie kupić.

Podczas dyskusji wyłoniła się kwestia kontroli nad poczynaniami tych, którzy kredyty otrzymają, w celu stwierdzenia, czy żądania te są słuszne i w celu uchwalono zaangażować architekta rewidenta, któryby w asystencji członków komitetu przeprowadził kontrolę ubiegających się o kredyty.

Wreszcie żadnych uchwał, co do sposobu udzielania kredytów nie przyjęto z powodu braku przepisów wykonawczych do ustawy o rozbudowie miast uchwalono w tym celu wydelegować do Warszawy p. prezydenta Cynarskiego, Folkierskiego, w celu uzyskania bliższych informacji w tych sprawach. (b)

Tyfus nie lubi luksusowych mieszkań,
zagląda on przeważnie do jednoizbowych lokali.

Według danych, posiadanych przez oddział sanitarny przy wydziale zdrowia publicznego, stosunek procentowy zachorowań na dur brzuszny w roku 1924 w zestawieniu z wielkością mieszkań, zajmowanych przez chorych przedstawia się następująco:

1924 rok.
1 pokój 68,1 proc., 2 pokoje 18,7 proc.
3 pokoje 6 proc., ponad 3 pokoje 7,2 proc.

Z powyższego zestawienia wynika, iż zajmujący mniejsze lokale znacznie częściej zapadają na dur brzuszny, gdyż dwie trzecie ogólnej ilości zachorowań przypada na zajmujących 1 pokój.

Chorzy, zajmujący jeden pokój, znajdowali się przeważnie w bardzo niekorzystnych warunkach higienicznych zwłaszcza w przeludnionych mieszkaniach o czym świadczy następujące zestawienie:

Na 554 chorych na dur brzuszny w 1923 roku zajmujących 1 pokój, wypadła następująca ilość osób, mieszkających wspólnie z chorym:

1 osoba 12 chorych

2 osoby 36 chorych
3 osoby 108 chorych
4 osoby 158 chorych
5 osób 99 chorych
6 osób 70 chorych
ponad 6 osób 71 chorych

Zestawienie to jest wielce charakterystyczne i ujawnia w całej pełni nędzę mieszkaniową w Łodzi, a wraz z nią i wzrost zachorowań na choroby zakaźne; wynika bowiem, iż jedna trzecia ogólnej ilości chorych na dur brzuszny, zajmujących jeden pokój, miała w swym otoczeniu aż 4 osoby; tylko 2 chorych na 100 znajdowało się w tych „szczęśliwych warunkach”, iż zajmowali jeden pokój na 2 osoby.

Dalej wynika z zestawienia, iż prawie połowa chorych na dur brzuszny rekrutowała się z osób, zajmujących 1 pokój na 5, 6 i ponad 6 osób.

Nic więc dziwnego, iż w takich okropnych warunkach higienicznych w mieszkaniach przeludnionych, w największym stopniu szerzą się brud, nędza a — co za tem idzie — ostre choroby zakaźne.

Drzewa i lichwa na letniskach
podmiejskich kwitnie.

Winny się tem zainteresować władze administracyjne

Jeszcze letniska podmiejskie nie są zaludnione nawet do połowy, a już drobni sklepikarze podmiejskich okolic przystąpili do srubowania cen artykułów pierwszej potrzeby.

Wszystkie artykuły spożywcze, sprzedawane są znacznie drożej, aniżeli w samej Łodzi. Naprz. na Wiśniowej Górze, Gałkówek, Głownie, Strykowie

za 2 kłm. bochenek chleba białego, który w Łodzi kosztuje 1 zł. 10 gr., a nawet w bieżącym tygodniu znacznie stańał to sklepikarze tamtejsi pobierają aż 1 zł. 40 gr. do 1 zł. 50 gr. za ten sam chleb.

Powiatowe władze administracyjne winny weirzeć w te stosunki i ukrocic samowole paskarzy. (p)

„BIP”
BIURO INFORMACJI PRASOWYCH „BIP”

Przyjmuje wszelkie OGŁOSZENIA do gazet, jak również

Podania i Rekursy

—DO WŁADZ—

DZIAŁ
TŁUMACZENIA
i redagowania
Aktów, Korespondencji i t. p.
w 6 językach
pod kierunkiem
H. Kempiańskiego

Skarbowych,
Wojskowych,
Sądowych,
Administracyjnych
i Komunalnych

przepisuje się na maszynie szybko i tanio

CEGIELNIANA 40 TELEFONY: 20-62,
a po godz. biurowych 2-62 i 37-84

Błękitna międzynarodówka
świątować będzie dzień 7-go
czerwca.

Organizowany w Łodzi dnia 7 czerwca r. b. „Dzień Spółdzielczości” zapowiada się niezwykle. Wyłoniony z szeregu miejscowych spółdzielni komitet czyni intensywne przygotowania, by robotnicza Łódź godnie w dniu tym obchodziła swe zainteresowanie w ruchu spółdzielczym. Projektowane są pochodne wiece, akademja, przedstawienie, z okazji i t. p.

Podobnie dzieje się i w innych miastach. Warszawa urządza akademję, której przyrzekł wziąć udział pionier ruchu spółdzielczego w Polsce prezydent Rzplitej St. Wojciechowski. Tamże stanie nadany radio-odczyt o spółdzielczości, którego będą mogły wysłuchać prawie wszystkie miasta w Polsce.

Robotnicze partie i związki zawodowe bez różnicy zabarwienia politycznego, okazują daleko idącą współpracę w kierunku szerzenia propagandy w granicach swych wpływów na rzecz „Dnia Spółdzielczości”.

Do wielu kolorów, używanych dotychczas w różnego rodzaju uroczystościach i pochodach w dniu 7 czerwca, przybędzie nam nowy kolor kolor tęczy — symbol pojednania, przyjęty przez spółdzielców całego świata.

WIEC BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Bezrobotni pracownicy umysłowi, zarejestrowani w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy, a nie należący do istniejących zrzeszeń, wyłonili komitet, który interweniował u władz w sprawie dalszej wypłaty zapomóg.

Komitet ten zwołał na dziś, na godzinę 10 rano wiec wszystkich zarejestrowanych bezrobotnych pracowników umysłowych, który odbędzie się w lokalu związku handlowców (Al. Kosciuszki 21).

Wejście tylko za okazaniem legitymacji P.U.P.P.

„WALKA”.

Ukazał się nr. 22 „Walki”, tygodnika pod redakcją Tadeusza Wieniawy-Długoszowskiego. Na treść numeru składają się artykuły: „Ziemia dla pracujących”, „8-io godzinny dzień pracy w sejmie”, „Módł się i pracuj po 10 godzin”, „Wydział Jawnogrzezniczy”, „O obłudnej świętości i świętej naiwności”, „Straszny list”, „Blade twarze” i inne.

Cena egzemplarza 25 gr.

Czytajcie „Express Wieczorny”

Fabryka, która przeprowadza się do Rumunji.
nie chce robotnikom wypłacić za urlopy.

Współwłaściciele firmy Rubin i Szwarc przy ul. Południowej 50 postanowili przenieść fabrykę do Rumunji, w celu kontynuowania wytwórczości.

Na tem tle wynikł zatarg z robotnikami, którzy domagają się przyznania im odszkodowań za urlopy.

Podczas konferencji w inspektoracie pracy p. inspektor oświadczył, że robotnicy mają słuszość i firma zobowiązała się, że po kilku dniach zadośćuczynić żądaniom robotników.

Mimo to jednak, gdy robotnicy zgłosili się po pieniądze, odmówiono im wypłaty zobowiązań, wobec czego sprawa skierowana zostaje do właściwej władzy. (b)

Strejk w obronie towarzysza pracy
w fabryce braci Halpern.

W fabryce braci Halpern przy ul. Południowej 80 postanowiono wydać robotnikowi, ponieważ podczas pracy wbiło się czółenko.

Wobec tego, wszyscy robotnicy stanęli w obronie towarzysza pracy, gdyż uważali, że zdarzył się wypadek nie z winy robotnika.

Gdy zarządzający firmy nie zmienił swego stanowiska, wszyscy robotnicy zastrejkowali.

Podczas strejku firma oświadczyła, że jeszcze 2-ch robotników zostanie wydanych z pracy, gdyż byli oni podlegli i namawiali innych do strejku.

Wobec powyższego do fabryki udał się przedstawiciel klasowego związku robotników, który po zapoznaniu się z okolicznościami, stwierdził, że robotnicy ci nie poposzą, wobec czego domagał się od firmy, by cofnęła swą decyzję.

Robotnicy skarżyli się, że majster nie naprawia maszyn, a gdy robotnicy tego żądają, grozi im represjami.

Po dłuższej dyskusji z administracją do porozumienia nie doszło i strejk trwa nadal. (b)

7-mio Kl. Prywatna Szkoła Powszechna

Marij Wesolkówny
ul. Piotrkowska № 84.

przyjmuje chłopców i dziewczynki od lat 7-10 i gruntownie przysposabia do szkół średnich. Przy szkole Zakład Frebelski dla dzieci od lat 4.

Zapisy, informacje od godz. 9-ej do 1-ej po południu. 520-2

LUONA

**Dziś
i dni następnych!**

Wielki 14-aktowy podwójny program.

Motto: „Kobieta szalejąca wówczas dopiero odzyskuje przytomność, kiedy rozum na nic się nie zda.”

Ofiara Szaleństwa

Wspaniały dramat salonowo-erotyczny w 7 aktach, ilustrujący życie „suchego” New-jorku i związane z tem różne zakazane zabawy w restauracjach-okrętach.

W rolach głównych: **CLARA BOW** i **ROBERT AGNEW**
oraz najmłodsza i najśladźsza aktorka świata

BABY PEGGY

w najnowszym sensacyjnym filmie w 7-iu aktach p. t.

„GŁOS KRWI”.

Orkiestra symfoniczna
pod kierunkiem
p. SYPNIEWSKIEGO.



**Nie wolno być krasomówcą,
zwłaszcza przy pisaniu skarg apelacyjnych.**

W dniu 13 września 1924 roku Ksawery Malinowski mieszkaniec Piotrkowa wniosł do sądu apelacyjnego w Warszawie za pośrednictwem sądu okręgowego w Piotrkowie prośbę o przekazanie sprawy, w której on i jego żona Kazimiera Malinowska, zostali oskarżeni przez urząd prokuratorski w Piotrkowie z artykułu 154, innemu sądowi.

Prośba ta skierowana, utrzymana była w tonie ordynarnym, co spowodowało wdrożenie śledztwa przeciwko wspomnianemu.

W prośbie tej między innymi, znajdujemy następujące ustępy:

„Te sprawę zrobiono prawdopodobnie i chyba tylko po to, aby był ogłuszający wrzask i dziwne płasy odnoszące do mojej osoby, lub może, by prokuratorowi zapachniały laury w karierze sądowej, gdy niedawno przy wyborach stracił karierę polityczną.

Ta sprawa jest chyba wynalazkiem prokuratora, jak wynalazki techniczne, chemiczne, po to, aby mnie niewinnie spopielić, zdruzgotać w oczach sądu i aby sobie zdobyć laury”.

W dniu onegdajszym sprawa powyższa rozpatrywana była w sądzie okręgowym w Łodzi, gdzie na ławie oskarżonych zasiadł Ksawery Malinowski przed sądem w składzie s. o. Wilkowskiego, Sztalewa i Przeglasińskiego.

Oskarżony do winy obrażenia urzędu prokuratorskiego nie przyznał się i wyjaśnił, że nie widzi w skardze tonu ubliżającego, podając na swe usprawiedliwienie to, że wzorował się na podaniach byłych rosyjskich obrońców, którzy wedle własnego upodobania, krytykowali sąd.

Dalej oskarżony wyjaśnił, że zdaniem jego prokurator wyniesiony na laury, nie powinien się obrażać, bo to tylko dowodzi jego gorliwości i pracowitości na tak zaszczytnym stanowisku.

Innego zdania był prokurator kameralny Marcei Wilecki, który dowodził, że oskarżony dopuścił się obrazy całego urzędu prokuratorskiego w Piotrkowie, posuwając swą zapalczywość do tego stopnia, że nie wahał się spotwarzyć je dnego z członków urzędu publicznego, w piśmie do wyższej władzy, w zamiarze szkolenia jego opinii.

Takie bezprzykładne szkalowanie członka magistratury musi się spotkać z surową karą, gdyż w ten sposób każdy prokurator byłby narażony na rozmaite nieprzyjemności z powodu najmniejszego pełnienia obowiązków i nie byłby pewien czy po każdym jego oskarżeniu, podstępny nie będzie podnosił niezasadnionych zarzutów dotyczących chociażby jego życia prywatnego.

W danym wypadku — kończył oskarżyciel — obrażony został nie poszczególny prokurator, a cały urząd, z tego też tytułu wnoszę o jaknajsurowszy wymiar kary.

Oskarżony bronił się sam i raz jeszcze starał się przekonać sąd o swej ni winności, podając i tym razem okoliczność wzorowania się na rosyjskich obrońcach.

Sąd po dłuższej naradzie skazał Ksawerego Malinowskiego na 4 miesiące więzienia. (p)



TEATR MIEJSKI.

Dziś, po południu, po cenach znizowanych, dla młodzieży, przepiękna baśń dramatyczna L. Rydla „Zaczarowane koło”.

Wieczorem, po cenach najniższych po raz 34 w sezonie „Dybuk” Sz. Anskiego z pp. Jarkowską, Rodowiczową, Białoszczyńską, Przysiańską, Tatar-kiewiczem i Wybrańskim w rolach głównych.

Jutro wieczorem komedia D. Nicco-demiego „Gałganek” z pp. Jarkowską i Nowakowskim w rolach popisowych.

W poniedziałek i wtorek, celem uprzyjemnienia młodzieży szkolnej użyczenia „Zaczarowanego koła”, dana będzie sztuka ta o godz. 6 popołudniu, wobec czego przedstawienia skończą się o godz. 10 w.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i jutro doskonała, pełna wdzięku i humoru, komedia G. Radelburga — „Ciemna plama” z pp. Dunajewską, Krotkem, Zniczem, Dębiczem i Szubertem w rolach głównych.

Znakomicie grana i wystawiona sztuka ta, ma zapewnione powodzenie.

LETNI TEATR POPULARNY.

W ogródku „Scala” Cegielniana 16, dziś i dni następnych ciesząc się dużym powodzeniem arcy-zabawny wodewil ze śpiewami i tańcami C. Danielewskiego „Polacy w Ameryce” z udziałem nowozaangażowanego artysty i reżysera operetki warszawskiej p. Tadeusza Wołowskiego w roli Kostka Klepki. Ewolucje taneczne układu baletmistra W. Majewskiego. Orkiestra pod batutą J. Siłakowskiego. Kasa otwarta od 12 do 3 po poł. i od 5—10 wieczorem (tylko w teatrze).

W dniach najbliższych wchodzi na afisz znakomity wodewil „Nitouche”.

Kronika policyjna.

SWAWOLA.

Na ulicy 28 p. Strz. Kan. nr. 51 spadł z desek 4-letni syn tokarza Henryk Szulc i uległ potłuczeniu lewego ramienia.

Dziecku udzielono pomocy na stacji pogotowia.

POTŁUCZENIE.

W podwórzu domu nr. 1 przy Zielonym Rynku uderzona została tępem narzędziem 19-letnia służąca Józefa Trawińska, uległa potłuczeniu. Lekarz pogotowia opatrzył uszkodzoną na stacji.

PRZEJECHANIE.

Na ulicy Północnej nr. 53 przejechał przez wóz 3-letni synek robotnika Roman Kawałczyński N. Targowa 11, który otrzymał 3 rany.

Na ulicy Napiórkowskiej nr. 197 przejechana została przez wóz 2-letnia córka bezrobotnego Irena Piśpiechówna i uległa potłuczeniu. Lekarz pogotowia udzielił dzieciom pomocy.



**ZNAKOMITE PIWO
OKOCIMSKIE**

*Dla doskonałej jakości
wszędzie pożądanę
zażywa
światowej sławy*

Łódź, ul. Zachodnia 2—6, Tel. 36-98.

Dziś i dni następnych

CASINO

Dziś i dni następnych

PARYŻ

Stolica Grzechu

i Pokusy

PARYŻ

Największe arcydzieło francuskiej wytwórni „AUBERT”.

Dramat dziewczęcia w siódmach zepsucia wielkomiejskiego w 8-miu wielkich aktach z prologiem.

Tłem dramatu „PARYŻ” stolica artystów, najpiękniejszych kobiet i apaszów. Stolica oszałamiających pokus i grających zmysłów.

Nad program: **OSTATNIE MODY PARYSKIE** Zdjęcia w kolorach naturalnych.

Początek przedstawień o godz. 6-ej.

Muzyka kameralna pod dyr. p. LEONA KANTORA.

UWAGA: Każdy kupujący **DARMO** pudełko **ZAWIERAJĄCE CENNE NIESPODZIANKI!**
 bilet otrzymuje „Pochette Comaedia”

Z powodu śmierci nieodżałowanego Kolegi

Dr. med.

Aleksandra Poznańskiego

wyraża pozostałej Rodzinie swe szczere współczucie

Zarząd Związku Lekarzy
 P. P. Obwodu Łódzkiego.

Studjum pracy społeczno-oświatowej na Wolnej Wszechnicy Polskiej.

Od nowego roku akademickiego powstaje przy Wydziale pedagogicznym Wolnej Wszechnicy Polskiej kurs dla nauczycieli dorosłych i młodzieży pracującej, dla organizatorów życia kulturalnego, instruktorów oświatowych, spółdzielczych, fachowych, samorządowych, pracowników opieki społecznej, oraz dla bibliotekarzy bibliotek powszechnych. Studium obejmuje wykłady i seminarja zarówno z podstawowych zagadnień naukowych (nauk społecznych, psychologii, pedagogiki) jak i techniki pracy organizacyjnej i oświatowej, oraz ćwiczenia praktyczne, zwiedzanie, wycieczki. Uczestnicy będą korzystali z żywych warsztatów pracy oświatowej dzięki współdziałaniu z Wolną Wszechnicą polską, biura zjazdów samorządu ziemskiego, centralnego biura kursów dla dorosłych, działu oświaty centralnego związku kółek rolniczych,

wydziału wychowawczego związku polskich stowarzyszeń spożywców i związku bibliotekarzy polskich.

Studia zaliczają się do studiów następującym warunkom: a) wykształcenie średnie, uznane za wystarczające dla rzeczywistych słuchaczy W.W.P., b) wyrobienie umysłowe więcej niż średnie, wykazane studiami w szkole wyższej, albo pracami drukowanymi, albo kolokwium wstępnym, c) roczną praktyką oświatową. Kilkunastu słuchaczy będzie mogło otrzymać stypendja całkowite lub częściowe (uzupełniające stypendja samorządów lub instytucji). Studium będzie posiadało bursę o pokojach 3-osobowych. Zapisy przyjmuje sekretariat wolnej wszechnicy polskiej (Warszawa, Śniadeckich 8) od dnia 10 czerwca 1925 r.

Jedźcie spokojnie do Rudy i Helenówka.

Strejk na kolejkach dojazdowych zażegnany.

Jak się dowiadujemy groźba wybuchu strejku na kolejkach dojazdowych została w dniu wczorajszym usunięta, albowiem pracownicy zgodzili się na konferencję w ministerstwie przemysłu i handlu na opracowanie przez rząd kontrprojektu utworzenia kasy emerytalnej, który będzie w ciągu miesiąca przesyłany związkowi pracowników kolejek dojazdowych do zaopiniowania.

Pamiętajcie
**o święcie spółdzielczem
dn. 7-go czerwca.**

Wielka zabawa Czerwonego Krzyża w Julianowie.

Zapowiedziana na dzień 31 maja r.b. zabawa w Julianowie nie może być inaczej nazwana jak „Wielka”, gdyż tak niezwykle urozmaicony program nie pozwala na inną nazwę. Bo i czegoż tam nie będzie: śmiertelne skoki, strzelanie do łuku i do gwiazdy, popis gimnastyczny, koła szczęścia, stragany, ognie sztuczne, koncerty orkiestr, a wreszcie wspaniała zabawa dla dzieci.

Naszych milusińskich czekają prawdziwe niespodzianki: wybrani zśród dzieci para królewska, 6 dam dworu i 6 paziów, oraz mistrz ceremonii, otrzymają na własność piękne kostiumy, pozostała zaś dziatwa, otrzyma również chorągiewki, czapki, wianki, kwiaty, motyle. Zajęcie się pana dyrektora Tatarkiewicza zorganizowaniem powyższej zabawy daje zapewne nie, że zabawa uda się wspaniale ku ogromnej radości dzieci.

Pamiętajcie, że wejście, jak w każdą niedzielę, 1 złoty, dla dzieci — 50 groszy.

Dzieje dwóch książeczek wojskowych i historia dwóch młodzieńców którzy nie stawili się na ćwiczenia wojskowe.

W dniu wczorajszym w sądzie wojskowym rejonowym pod przewodnictwem majora K. S. Barczaka, rozpatrywano była sprawa niejakich Szpiegla i Toruńczyka, oskarżonych o dezerację i chęć przekupienia urzędnika w służbie celem zupełnego zwolnienia się od obowiązków służby wojskowej.

Wedle aktu oskarżenia sprawa przed stawia się następująco: Szpiegel i Toruńczyk będąc powołani na 4 tygodniowe ćwiczenia dla rezerwistów w 31 p. S.K. na dzień 16 lipca 1923 roku w terminie się nie zgłosili, a pozostali zdali od pulku celem trwałego uchylenia się od wojskowości aż do dnia 24 sierpnia 1923 r. Podczas ukrywania się obwinieni starali się za pośrednictwem osób cywilnych przekupić szefa kadry 31 p. S.K. sierżanta sztabowego. Zawadzkiego, celem zrobienia przez tego ostatniego, adnotacji w książce wojskowej o odbytych ćwiczeniach przez obwinionych, czem usiłowali nakłonić urzędnika za pomocą łapówki w sumie 4.000.000 mkp. do popelnienia występku.

Na przewodzie sądowym oskarżeni do winy się nie przyznali i oskarżony Toruńczyk wyjaśnia, iż w czasie powołania go do ćwiczeń był chory, choroba trwała przez 6 tygodni, w końcu sierpnia 1923 roku zgłosił się dobrowolnie, jednak ćwiczeń nie odbył, gdyż otrzymał stopień niezdolności kat. „C2”.

W czasie swej choroby prosił Szpiegla wręczając mu swoją książeczkę wojskową, by postarał się w P.K.U. o odroczenie ćwiczeń do czasu powołania rocznika 1895, a uczynił to dlatego, gdyż od Szpiegla wiedział, że ten już takie odroczenie otrzymał.

Oskarżony Szpiegel w maju 1923 roku uzyskał odroczenie odbycia ćwiczeń aż do powołania rocznika 1895, rocznik ten nie był brany, więc dlatego opuścił Łódź i powrócił dopiero 30 czerwca 1923 roku dowiedziawszy się, że już termin minął w dwu tygodniowym czasie. Nie zgłosił się do

P.K.U., lecz do swego kolegi Dąba, wiedząc o tem, że ma on stosunki z osobami wojskowymi.

Oskarżony Szpiegel prosił go, by tam wystarał się o zwolnienie zupełne od ćwiczeń, ale tak, żeby nie był karany, dając mu zarazem książeczkę wojskową, co jednak Dąb zrobił z książeczką do tej pory nie wie.

Świadkowie przedstawili sądowi przebieg manipulacji przeprowadzonej przez pośrednika Dzichowicza z sierżantem Zawadzkiem, któremu to wręczył Dzichowicz 4.000.000 mkp. wraz z książeczkami wojskowymi Szpiegla i Toruńczyka, jednak sierżant zameldował władzy przełożonej, która to fikcyjnie wystawiła książeczki zwolnienia i zapomocą Dzichowicza zwanieni zostali Dąb, Szpiegel i Toruńczyk, a przy wręczaniu książeczek to stali aresztowani i przekazani władzom sądowym.

Przeciwko Dzichowiczowi i Dąbowi odbyła się rozprawa główna w sądzie okręgowym cywilnym, gdzie zostali skazani po trzy miesiące więzienia każdy.

Po ukończeniu przewodu sądowego głos zabrał prokurator kap. Wiskowski, który to scharakteryzował oskarżonych jako element bardzo niebezpieczny i podstępny w przekupywaniu urzędników i podrabianiu dokumentów wojskowych i tylko dzięki przypadkowi zasiedli na ławie oskarżonych.

W konkluzji domaga się surowego wymiaru kary. W odpowiedzi głos zabrali mecenasi Landau i Beller, którzy zbijali wywody prokuratora, zaznaczając, iż sierżant Zawadzki spowodował oskarżonych i ci tylko byli zamieszani w powyższą afere.

W końcu obrona prosi o zupełne u niewinnienie Toruńczyka, jako rosyjskiego poddanego, zaś dla Szpiegla o łagodny wymiar kary.

Sąd po naradzie ferował wyrok, którego mocą skazał Szpiegla i Toruńczyka każdego na przeciąg 6 tygodni aresztu.

Przy Lecznicy Unitas Pusta 19

uruchomiony i rozszerzony został

oddział położniczo-ginekologiczny

Kierownictwo sprawują

9898

lekarze specjaliści

Dr. Aronson

Dr. Bergson

Dr. Brzozowski

Dr. Drybin

Dr. Maczewski

Dr. Marynowski

Dr. Mintz

Dr. Papierny

Dr. Polakowski

Dr. Skibiński

Cena normalnego porodu — 10-dniowy pobyt na I klasie wraz z salą porodową akuszerką i kontrolą lekarską 300 zł.

cebulki kwiatowe

do jesiennego wysadzania przyjmują

Składy nasion

oraz przyrządów ogrodniczych

L. JASIŃSKIEGO

w Łodzi, prowadzone od r. 1870

Oddział w Łodzi, Andrzeja 10.

OKAZYJNIE

Mable machoniowe stołowe pierwsze orzędnej roboty do sortowania oraz lampy elektryczne i różne drobiazgi

Zielona 6 m. 3

prawa oficyna i piętro codziennie od 2-7

Z orzecznictwa najwyższego trybunału admin.

Izba skarbowa, w załatwieniu rekursu, nie może podwyższyć opłaty skarbowej na niekorzyść rekurenta.

Ze względu na zasadnicze znaczenie podajemy poniżej wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego z 3 kwietnia 1925 r. L. rej. 94124, który uchylił zaskarżone orzeczenie jako niezgodne z ustawą.

Urząd skarbowy podatków i opłat skarbowych w Krasnymstawie decyzją z 27 sierpnia 1923 r. L. 5181 na zasadzie art. 1 i 2 ustawy z dnia 26. 9. 1922 D. U. N. 89 por. 807, wymierzył dodatkową opłatę alienacyjną od kupna — sprzedaży folwarku Wólka Żółkiewska, działane-go między A. J. a K. J. w kwocie 1.187.957.100 mk. na rzecz skarbu i w kwocie 98.966.430 mk. na rzecz samorządu. Na skutek odwołania braci A. i K. J. izba skarbowa w Lublinie orzeczeniem z dnia 13-go listopada 1923 r. L. 66789, 5. 3141—23, podwyższyła opłaty do 1.437.251.800 mk. na rzecz skarbu i do 1.033.767.900 mk. na rzecz samorządu. W skardze do Najwyższego Trybunału Administracyjnego prosi A. J. o uchylenie zaskarżonego orzeczenia twierdząc, że a) izba skarbowa niesłusznie nie odliczyła od ustalonej przez ekspertów wartości sprzedaży folwarku Wólka Żółkiewska ciężarów, obciążających szacunek, b) że wymierzona w wysokości 4 pr. opłata na rzecz sejmiku w Krasnymstawie nie ma uzasadnienia ustawowego, c) że izba skarbowa działała nieprawidłowo pod względem formalnym, podwyższając opłaty na skutek rekursu płatników, zamiast ewentualnie skierować sprawę ponownie do 1-ej instancji.

Najwyższy Trybunał Administracyjny zważył co następuje:

Z treści art. 1 wymienionej ustawy z 26. 9. 1922 r. wynika niewątpliwie, że ustalenie wartości obiektu kupna — sprzedaży przez rzeczoznawców, należy dokonać w ten sposób, aby odpowiadała ona rzeczywistej wartości, która ustalona ma być „ze znajomością czasu i miejsc”, t. j. z uwzględnieniem wszelkich okoliczności, które mogą okazać wpływ na cenę sprzedaży.

Ponieważ przy sprzedaży nieruchomości, obciążonej, świadectwami na rzecz innej nieruchomości, nabywca liczyć się musi z wartością tych obciążeń i stosownie do tego, jaka jest wartość tych ostatnich, z natury rzeczy zmniejsza się cena obiektu sprzedaży, przeto również i rzeczoznawcy, przy ustalaniu rzeczywistej ceny sprzedaży, okoliczność powyższą winni przyjąć pod uwagę.

W danym wypadku, jak widać z aktów, majątek ziemski Wola Żółkiewska obciążony był serwitutami, co oczywiście nie mogło nie wpłynąć na obniżenie jego wartości, wobec czego rzeczoznawcy postąpili słusznie ustalając abstrakcyjną wartość, jak gdyby majątek ten nie był obciążony serwitutami, a następnie dopiero odliczając od tej sumy wartość serwitutu, ustaloną na 916.080.000 mk. Z powyższego jest widoczne, że ocena Woli Żółkiewskiej na 12.984.929.333 mk. — jak to przyjęła izba skarbowa — nie odpowiada rzeczywistej wartości obiektu sprzedaży, uznana raczej być musi za oszacowanie przedmiotu, który w pojęciu prawnym wcale nie istniał i nie odpowiadał wymaganiom, jakie stawia ustawa ekspertom, nakazując im ustalenie rzeczywistej wartości przedmiotu podług warunków miejsca i czasu.

Nadto od rzeczywistej wartości Woli Żółkiewskiej, która podług oceny ekspertów wynosi 12.068.849.333 mk. nale-

żało, stosownie do art. 260 ros. ustawy o opłatach, (t. 5. Zb. pr. r. 1903), obowiązuje na terenie b. okupacji austro-węgierskiej, potrącić należność Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, przekazaną nabywcy do zapłaty, ponieważ sprzedany majątek przeszedł do nowego właściciela z wolnej ręki i izba skarbowa nie twierdzi, aby sprzedaż ta dokonana była przed upływem 3 lat od chwili poprzedniego przejścia prawa własności pod tytułem obciążliwym.

Słuszny jest również drugi zarzut skargi, że izba skarbowa bezpodstawnie podwyższyła opłatę dodatkową na rzecz sejmiku powiatowego do 4 proc., albowiem odnośne postanowienie sejmiku Krasnostawskiego w tym względzie nie może być uznane za obowiązujące, jako niezatwierdzone przez Ministerstwo spraw wewnętrznych, jak tego wymaga p. 2 art. 47 ustawy z dnia 4. 2. 1919 D. U. p. 141.

Lecz, gdyby nawet uznać za słuszne twierdzenie izby skarbowej, że wymogom powyższym stało się zadość wskutek zgodnego z ustawą z dnia 11-go sierpnia 1923 r. D. U. p. 747 przejęcia przez ministra spraw wewnętrznych na województwo lubelskie uprawnień w przedmiocie zatwierdzenia uchwał Związków samorządowych co do opłat od umów o przejście prawa własności (art. 37), co w danym wypadku miało miejsce na podstawie reskryptu min. spraw. wewn. z 30 marca 1923 r. L. S. Z. 2181 to i w tym razie uchwała sejmiku powiatowego w Krasnymstawie o podwyższeniu do 4 proc. powyższych opłat, nie może być uznana za obowiązującą ze względu na nieogłoszenie jak tego wymaga art. 11 rozporządzenia z 20. 1. 1923 r. Dz. U. por. 85 o zmianie stawek w gazecie rządowej.

Wreszcie słuszny jest zarzut skargi o nieważności orzeczenia pod względem formalnym, jakkolwiek izba skarbowa na podstawie przysługujących jej uprawnień nadzorczych (art. 8 p. 1 ustawy z dnia 13. 7. 19 r. Dz. U. poz. 391) mogła — wbrew twierdzeniu skarżącego — sprostać błędne obliczenie urzędu skarbowego, to jednak zamiast wprost wymienić opłatę na niekorzyść rekurenta izba skarbowa winna była zwrócić akta 1-ej instancji z poleceniem dokonania dodatkowego wymiaru podług udzielonych jej wskazówek.

Uchylenie orzeczenia I instancji i wydanie nowej decyzji z podwyższeniem wymiaru opłat, pozbawiło skarżącego w tym punkcie ustawowego toku instancji, wskutek czego postępowanie izby skarbowej uznaje się za wadliwe.

Postanowienie co do opłat opiera się na art. 3 ustawy z dnia 22 września 1922 Dz. U. poz. 800.

Kredyt szwajcarski dla Polski.

Warszawski korespondent handlowy „Republiki” telefonuje:

Bank gospodarstwa krajowego dokonał w ostatnich dniach większej transakcji finansowej z „Societe de Banque Suisse” w Bazylei, polegającej na sprzedaży obligacji komunalnych na sumę 4 milionów złotych oraz na uzyskaniu kredytu bankowego w sumie 5 milionów zł. na dogodnych warunkach procentowych.

Równocześnie za pośrednictwem i przy pomocy Banku gospodarstwa krajowego została uregulowana pozostająca dotąd w procesie sprawa przedwojennych pretensji tegoż banku szwajcarskiego do gminy miasta Krakowa.

Podatek od nieruchomości.

Płacić będziemy w lipcu b. r. — Nakazy przesłane zostaną do 30 czerwca b. r. — Ulgi dla płatników, znajdujących się w krytycznym położeniu ekonomicznym.

Ostatnio podaliśmy treść ustawy z dn. 1-go kwietnia 1915 (Dz. U. Rz. P. Nr. 43 poz. 296), której postanowieniami przedłożona została moc obowiązująca przepisów o wymiarze i poborze państwowe go podatku od nieruchomości na dalsze cztery lata, przyczem stawka podatkowa na rok 1925 wynosi 12 procent sumy, stanowiącej podstawę wymiaru.

Obecnie ukazało się rozporządzenie ministra skarbu z dnia 30 kwietnia 1925 (Dz. U. Rz. P. Nr. 48 poz. 333), które ustala sposób i terminy ukończenia postępowania wymiarowego, jakoteż rozesłania nakazów płatniczych.

Podstawę wymiaru oblicza się w sposób następujący:

Do miesięcznego komornego z czerwca 1914 r., — przy stawkach ad pkt. 1 ustawy o ochronie lokatorów — pomnożonego przez 3 dolicza się 8 procent, a to celem ustalenia stawki procentowej, podstawowego komornego z końcem roku 1924. Do tej stawki procentowej począwszy od 1 stycznia 1925 r. dodaje się kwartalnie po 6 procent.

Nprz. dla mieszkania złożonego z 5 pokoi (pkt. c art. 6 ustawy o ochronie lokatorów) stawka procentowa dla II kwartału 1925 r. będzie wynosiła $15 + 8 + 6 + 6 = 35$; jeśli kwartalne podstawowe komorne z r. 1914 wynosiło z. 300, — w związku z tem podstawę wymiaru podatku za II kwartał 1925 określi się w kwocie $(300 \times 35): 100 = 105$, a podatek 12 procent od tej kwoty stanowi $(105 \times 12): 100 = z. 12.60$.

Rzeszanie nakazów płatniczych na państwowy podatek od nieruchomości za rok 1925 ma nastąpić najpóźniej do 30 czerwca b. r. Nakazy mają zawierać podstawę wymiaru, wysokość podatku, terminy płatności oraz objaśnienie o przysługującym płatnikowi prawie wniesienia odwołania.

Podatek, przypadający na każdy kwartał kalendarzowy, płatny jest w końcu drugiego miesiąca następnego kwartału.

Należność za I kwartał 1925 winna być uiszczona w miesiącu lipcu b. r.

Płatnicy, którzy się znajdują w krytycznym położeniu ekonomicznym i z tego powodu nie są w stanie uścić podatku, mogą zwracać się do właściwych władz wymiarowych (w Łodzi magistrat) z prośbą o odroczenie, lub rozłożenie na raty należnego podatku.

Magistrat m. Łodzi (wydział podatkowy) ma prawo decydowania o odroczeniu terminu płatności i rozłożeniu na raty należności podatkowej na czas nie dłuższy niż 3 miesiące i to do wysokości 500 z. podatku.

Izba zaś skarbowa może decydować sama o odroczeniu lub rozłożeniu na raty należności podatkowej do wysokości z. 1000, — na czas nie dłuższy, niż 1 rok.

O odroczeniach podatku, względnie rozłożeniach na raty dłuższe, niż jeden rok i w kwotach powyżej z. 1000. — decyduje ministerstwo skarbu.

Od odroczonego lub rozłożonego na raty kwot podatku pobiera się odsetki za zwłokę w wysokości 1 procent miesięcznie.

Przy tej sposobności musimy jeszcze przypomnieć, iż w myśl ustawy z dnia 22 września 1922 r. nowowznoszone budowle, jak również części nadbudowane i przybudowywane tak mieszkalne, jak i przeznaczone dla celów handlowych lub przemysłowych, jeżeli budowa, nadbudowywanie lub przybudowywanie wykończone będzie do 20 października 1930 r. są zwolnione na czas 15 lat — od chwili chociażby tylko częściowego ich użytkowania, — od podatków od nieruchomości, względnie od podatków, bydynkowych, pobieranych na rzecz państwa, jakoteż instytucji samorządowych.

Dr. Adolf Markowicz.



CZEKI.

Belgia 25.825
Holandia 208.75
Londyn 25.26
Nowy Jork 5.185
Paryż 26.175
Praga 15.415
Szwajcaria 100.63
Wiedeń 73.18
Włochy 20.875
Sztokholm 139.175

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka dolarowa 62—62.50
w złotych 321.47—324.06 i 1/4
Pożyczka kolejowa 90—85 90
Pożyczka konwersyjna 5 proc. 46
Pożyczka konwersyjna 8 proc. 75—77—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 23.40—23.60—23.60 (23.50)
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedwojenne 18.25—17.75—18.25
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedwojenne 16—16.25

AKCJE.

Bank Dyskontowy 6.05
Bank Handlowy 5—5.10—5.05
Bank dla Handlu i Przem. 1.
Bank Przem. Lwów 0.24
Bank Zachodni 1.50
Elektryczność 1.83

Ostrowite 0.90
Cukier 2.60—2.50—2.53
Wiel 2—2.10—2.05
Nobel 1.76
Węgiel IV em. 1.80
Modrzew 3.65—3.70
Ostrowieckie 5.65—5.45
Pocisk 1.20
Rohn i Ziel. 1.35—1.33—1.36
Starachowice 1.80—1.77—1.8
Ursus 1.10
Zawiercie 11.75
Zyrardów 7.70—7.80
Borkowski 1.10—1.15
Habermusch 5.75
Spirytus 2.20

GIELDY ZAGRANICZNE.

Gdańsk, 29 maja.
Zamknięcie giełdy. — 100 marek Rzeszy 123.286—123.594, 100 złotych 99.75—100.—, czek na Londyn 25.18 i jedna czwarta, telegraficzna wypłata na Londyn 25.195, na N. Jork 519.85—519.15, na Kopenhagę 97.403—97.647, na Warszawę 99.42—99.68.

Londyn, 29 maja

Nowy Jork 4.86 i trzy szesnaste.
Francja 96.95
Szwajcaria 25.12
Warszawa 25.35

NOTOWANIA ZŁOTEGO.

Notowania złotego w dniu 29 maja 1925 r.: Za 100 złotych:
Londyn 25.35
Nowy Jork 19.25
Zurych 99.25
Praga 651.—
Berlin 808.0—80.90
Wiedeń czeki 13.610—13.660, banknoty 13.565—13.665
Gdańsk 99.75—100.—
Warszawa 99.42—99.68

ROSENTHAL & Co

Towarzystwo Zawiadywania z ogr. odpow.

BERLIN, Friedrichstr. 173 II,
Merkur 9285-9298.—Nieruchomości
w
BERLINIE**Zawiadywanie
Kupno i Sprzedaż
Udzielanie pożyczek**Referencje: **Berlin**, Auskunft W. Schimmelpfeng
Nordische Bank für Handel & Industrie. Unter den Linden 21. —
Warszawa: H. Lerner, Bagatela 7 m. 23
Wiadomości w **ŁÓDZI** u p. J. Granowskiego
Pusta 11.**Adwokaci****M. Rozenthal i G. Zabeński****BERLIN, Friedrichstr. 173 II,**

Merkur 9295-9298.

specjalność: sprawy dotyczące nieruchomości.
Zaskarżanie umów kupna pochodzących z czasów inflacji. Ustalenie. Przewar toścowanie i Umarzanie hipotek i t. p.

Blisze szczegóły:

ŁÓDŹ, ul Pusta 11
u p. J. Granowskiego.**Wiśniowa Góra**

w posesji p. p. Baruch

Pensjonat

— p. Hasklowej —

otwarty z dniem 25 maja r. b.

KOMPLETY RYSUNKOWE WAKACYJNE**ART. MALARZA****MAURYCEGO TRĘBACZA**

Specjalna nauka rysunków dla uczniów szkół średnich niezaawansowanych. Nauka rysunków dla dorosłych amatorów i osób utalentowanych.

Ceny od 1 czerwca b. umiarkowane zarówno w kompletach jak i pojedynczo.
Art. malarz **MAURZYCJUS TRĘBACZ**, Piotrkowska 71 przyjmuje od godziny 4—7.**LECZNICA****1 Inst. Roentgenowski**
17 Zgierska 17 — Tel. 16-33.**CHOROBY**

uszu, nosa,

gardła

oczu

weneryczne

i skórne

nervowe

dzieci

kobięce

i skuszerja

chirurgja

wewnętrzne

roentgenolog

Dr. Rakowski

9-11, 2-3, 6-7

Dr. Goldstein-Polak

12-1 i 7-8

Dr. Różanor

9.30 10.30

Dr. Justman

1-2 i 7-8

Dr. Rozenwaj

11-1 6.30-7.30

Dr. Papiermy

10-12 i 3-5

Dr. Kantor

11.30-1 i 5-6

Dr. Weinberg

2.30-3.30 7-8

Dr. Stupel

11-12 i 4-6

Djatermia elektryzacja, lampa kwarcowa, wszelkie analizy. Wizyty do domu. Szczepienie ospy.

Tylko do 15 czerwca 1925 roku

ROWER**za 2 złote**(wartości 200 zł)
splacany ratami może każdy otrzymać
tylko w firmie**„DOBROPOL”****Łódź, Piotrkowska 73 (w podwórzu na lewo).****BANK HANDLOWY W ŁÓDZI****Łódź.**

Rada Banku Handlowego w Łodzi, Łódź, podaje do wiadomości pp. akcjonariuszów, że — zgodnie z postanowieniem pp. Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 25 marca 1925 r., ogłoszonym w „Monitorze Polskim” z dnia 25 marca 1925 r. nr 70, w przedmiocie powiększenia kapitału zakładowego i zmiany statutu, na zasadzie punktu „a” par. 1 powołanego postanowienia — ogłasza niniejszym dodatkową subskrypcję na akcje nowej emisji złotych, nie rozebrane na mocy przysługującego akcjonariuszom prawa pierw szeństwa.

Akcjonariusze, pragnący nabyć akcje, zechcą się zgłaszać z posła daniami przez nich świadectwami tymczasowymi względnie już otrzymanymi akcjami złotowymi i wpłacać 50 proc. ceny emisyjnej za subskrybowane akcje do obrachunku, licząc cenę emisyjną 21 27.50 za akcję, w Centralnej Instytucji Banku Handlowego w Łodzi lub w Oddziałach tegoż Banku oraz w „Mitteldeutsche Creditbank” w Berlinie, najpóźniej do dnia 15 czerwca 1925 r. włącznie. Pozostała należność za przyznane z repartycji akcje musi być zapłacona najpóźniej do dnia 24 czerwca r. b. W razie niezapłacenia do tego terminu, zapis będzie uważany za unieważniony. Po dniu 15 czerwca nastąpi repartycja w stosunku do posiadanych akcji. Mogą się okazać nadwyżka wpłaconych pieniędzy będzie niezwłocznie zwrócona przy jednoczesnym wydaniu nowych oryginalnych akcji.

NADSZEDŁ NOWY TRANSPORT**Amerykańskich kryształów**

FIRMY

Clark

Ceny nie droższe od

europejskich.

Proszę się przekonać.

M. SIEGELBERG**PIOTRKOWSKA 45.****OTWOCK****Uzdrowisko A. GUREWICZA**

Ceny znacznie niższe.

KONKURS.

Magistrat m. Łodzi rozpisuje konkurs na budowę gmachu szkoły powszechnej o 13 klasach przy ul. Wspólnej № 3/5, na następujących warunkach:

Przedsiębiorca winien dostarczyć własny materiał i robociznę, z wyjątkiem cegły, należność za którą Magistrat będzie potrącać z rachunków przedsiębiorcy, licząc po zł. 50.— za tysiąc.

O budowę wspomnianego gmachu mogą się ubiegać zarejestrowane przedsiębiorstwa i firmy, które wykażą się świadectwami, że już wykonywały większe roboty budowlane.

Oferty in minus z podaniem w proc. wysokości zniżki od sumy kosztorysowej należy składać w Magistracie, Plac Wolności № 14, III piętro, pokój № 49, gdzie przejrzyć można kosztorys i projekt.

Ofertę winni złożyć wadium w wysokości złotych 9.000.— w gotówce lub papierach wartościowych, mających pupilarne bezpieczeństwo. W ofercie należy podać termin, w jakim przedsiębiorca obowiązując się budowę całkowicie wykończy.

Termin składania ofert upływa w dniu 10 czerwca r. b. o godz. 12-ej w południe.

Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru z pośród wniesionych ofert.

Magistrat m. Łodzi.

**S. WUWALLIS****Łódź, al. Wschodnia № 17,****Grecka Pracownia Pantofli**poleca
skorochody, sandały, prunelki
i płóciennę, oraz domowe pantofle
hurtowo i detalicznie.
Ceny przystępne.**Tania wysprzedaż
świąteczna!**Perfum, mydła toaletowego,
wody colonskiej, pudru

tylko w Perfumerji

J. DRUKER**ZAWADZKA 11.**

Proszę się przekonać!

Jaka hurtownia

(towary wełniane, bawełniane i konfekcja)

dałaby towar na kredyt

Dobrze prosperujący interes w najlepszym punkcie miasta. Gwarancja w każdej wysokości.

Uterly pod „Gwarancja” do adm. „Republiki”.

SKŁAD SZYB OKIENNYCH**H. Król** Piotrkowska 3
Telefon 39-09.

zawładania, że przyjmuje wszelką budowlaną szklarską robotę oraz wszelkie reperacje wykonuje szybko i punktualnie po cenach konkurencyjnych. — Na składzie zawsze wielki wybór szkła. — Zamówienia przyjmuje również przez telefon 39-09. 447-3

Dr. med.

S. KANTORSpecjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów
Gabinet Röntgena światło-tętniczy
ul. Piotrkowska 144
róg Ewangelickiej
Tel. 29-45.

Przyjmuje od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

Dr.

S. NiewiażskiSpecjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych.
Przyjmuje od 4 do 8 popoł.
Sienkiewicza 34.

Dr.

Letnisko

za Zgierzem w suchej miejscowości. Kilka mieszkań po pokoju z kuchnią

do odnawiania.

Wygodna komunikacja. Tamże sąd do wydzwierzenia. Wiadomość: T. Okno, Zawadzka 24 od 2—4 po poł.

Lokale.

pokój ładny umeblowany do wynajęcia od zaraz. Kilińskiego nr. 19 Reichtman. 521-3

Do wynajęcia 2 pokoje w centrum miasta z prawem korzystania z poczekalni i nadaje się dla doktora. Oferty do Republiki pod S. A. 539

Nauka i wychow

Angielskiego w małych kompletach oraz konwersacji, korespondencji i literatury. Cegielniana 66 m. 25. 503-3

poszukiwany

możliwie w Centrum miasta. Zgłoszenia pod „Związek” do adm. niniejszego pisma. 531-2

Potrzebny

praktykant do biura fabrycznego w wieku lat 15 z ładnym charakterem pisma. Oferty pod „Praktykant” do Admin. niniejszego pisma. 297-5

Pensjonat

Z. Wojcikiej
w Podgębnie pod Tuszymem został otwarty przyjmuję się na dni tygodniowe wiadomość na miejscu lub Orla 23 m. 22.

Posady.

Elektro-monter mechanicz 14-letnia samodzielna praktyka oraz kino operator poszukuje pracy na miejscu lub na wyjazd. Oferty pod Mechanik do Republiki. 528

Zagubione dokumenty

Zagubiona matryka z imię Reginy Lipszajna. Łaskawie znaleźć zechce oddać Nowo-Cegielniana 17. 550-1

Zagubione dokumenty

Zagubione dokumenty z imię Reginy Lipszajna. Łaskawie znaleźć zechce oddać Nowo-Cegielniana 17. 550-1

Zagubione dokumenty

Zagubione dokumenty z imię Reginy Lipszajna. Łaskawie znaleźć zechce oddać Nowo-Cegielniana 17. 550-1

Zagubione dokumenty

Zagubione dokumenty z imię Reginy Lipszajna. Łaskawie znaleźć zechce oddać Nowo-Cegielniana 17. 550-1

Zagubione dokumenty

Zagubione dokumenty z imię Reginy Lipszajna. Łaskawie znaleźć zechce oddać Nowo-Cegielniana 17. 550-1

Prenumerata „Republiki” wraz z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „Panorama”: w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamięcowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zagranicą 7 zł. 20 gr. miesięcznie. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie. Republika” i „Express Wieczorny” łącznie z odnośnikiem do domu zł. 7.50 mes.

Ogłoszenia:

Zwyczajne: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE 40 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt). Zarezerwowanie: 10 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt). Drożej, za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobnie 10 gr. Poszukiwani: pracy 5 gr. Najmniejsze 5

Zwyczajne: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE 40 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt). Zarezerwowanie: 10 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt). Drożej, za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobnie 10 gr. Poszukiwani: pracy 5 gr. Najmniejsze 5

Za wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum Oltaszewski. — Członkami „Republiki”, Piotrkowska 49. — Tłocznia, Piotrkowska 15. — Redaktor odp. Józef Burman.